Nr. 189. Kraków. Piątek 2 Maja 1919. Rok XXXVIII.

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572

Nr rach. poczt. kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Haposyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifest Piłsudskiego wobec sprawy litewskiej.

Kraków, 2 maja.

Manifest, który Naczelnik Piłsudski po wkroczeniu do Wilna wydał do ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego, wywołał w polskiej opinii politycznej sądy wysoce rozbieżne. Ujawniła się ta rozbieżność zaraz na pierwszem poświątecznem posiedzeniu Sejmu w Warszawie, gdzie posypały się na ten temat zarówno interpelacye, jak wnioski nagłe.

Manifest zredagowany w słowach krótkich, a ciepłych zapowiada zwołanie konstytuanty litewskiej w myśl prawa »wolnego i niczem nie skrępowanego wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach« całej ludności. Manifest ten i zawarta w nim zapowiedź ma znaczenie bardzo doniosłe ogólno-polityczne. Przesądza bowiem do pewnego stopnia kwestyę, czy polskie części Księstwa Litewskiego mają być wcielone do Polski, jak tego pragnie ludność polska tych części Litwy, czy też mają już pozostać przy dawnej Litwie, tworzącej odrębny organizm państwowy, który w danym razie ma na zasadzie samostanowienia wejść w unię z państwem polskiem. Manifest Piłsudskiego przesądził tę kwestyę na rzecz tego drugiego sposobu.

Przed kilku tygodniami Sejm warszawski, obradując nad sprawami polityki zagranicznej i kresowej, wyraził opinię, że przyłączenie Litwy powinno dokonać się na zasadzie inkorporacyi, opartej na akcie Unii lubelskiej i postanowień Ustawy z dnia 3 Maja 1791. Sejm, a raczej jego większość, wychodzi tu z tego założenia, że fakta publiczno-prawne istnieją już w tych dwóch aktach, że więc nowych nie potrzeba stwarzać.

Temu poglądowi przeciwstawiono ze strony lewicy polskiej pogląd, że Litwa może wejść w jakiś związek z państwem polskiem tylko na podstawie praktycznie przez nią zastosowanej zasady samostanowienia. Pogląd ten obok licznych silnych argumentów, które ma za sobą, ma także jeden poważny przeciw sobie. Mianowicie nie jest ustalone pojęcie obszaru geograficznego, pokrywanego pojęciem Litwy. Nie jest ustalone, czy mówi się o Litwie etnograficznej, czy historycznej, jeżeli o historycznej, to z którego mianowicie okresu. Rozstrzygnięcie tej trudnej kwestyi ma wielkie znaczenie praktyczne, ponieważ zupełnie inaczej może wypaść samostanowienie na obszarze etnograficznym litewskim, a inaczej na historycznym.

Wynikła druga jeszcze kwestya: czy Naczelnik Piłsudski miał prawo przesądzać cokolwiek o stosunku Polski do Litwy, i wysuwa się pytanie, w jakim mianowicie charakterze wydał swój manifest? Jeżeli wydawał go jako naczelnik państwa polskiego, to akt ten powinien był być kontrasygnowany przez prezydenta ministrów, względnie jego zastępcę. Jeżeli zaś wydał ten manifest jako naczelny wódz wojsk okupujących, przedewszystkiem powinien był pod swoim podpisem na tym manifeście charakter ten zaznaczyć, czemby coprawda, rzeczy nie uratował od zarzutu, że jako wódz naczelny nie miał prawa do podjęcia rozstrzygnięć tak wysoce politycznych i prawno-państwowych.

Nie można zaprzeczyć, że wszystkie te zastrzeżenia i zarzuty ze strony mu przeciwnej podnoszone, są formalnie słuszne. Należy jednak postawić pytanie, czy istotnie interes państwa polskiego w obecnej chwili nie budzi innych trosk, jak tylko o mniej lub więcej formalne postępowanie Piłsudskiego w Wilnie?

Wątpliwości prawne przygłusza fakt, radosny, że **W i l n o u w o l n i o n e z p o d n a j a z d u b o l s z e w i c k i e g o z n a j d u j e s i ę z n o w u w ł ą c z n o ś c i z P o l s k ą.** Jakie formuły prawne mają być wynalezione dla przyszłości w tym względzie, to wszystko na razie sprawy dalsze, których rozstrzygnięcie nie leży nawet w znaczniejszej części w sferze naszych własnych możliwości.

Piłsudski zapewne stanął w sprzeczności z formą prawną, ale szkoda z tego naruszenia wyniknąć mogąca, nie rysuje się w tej chwili jasno, jeżeli wogóle jakakolwiek może wyniknąć. Natomiast bardzo jasno widać **o g r o m n y p o ż y t e k** z faktu dokonanego przez Piłsudskiego. Mianowcie wolnem jest Wilno i odtworzonym jego związek z Koroną.

W interesie szybkiej i wydatnej budowy państwa polskiego pragnąćby należało, aby wszystkie te spory i walki o władzę, jak najrychlej ustały. Jakakolwiek walka przeciw naczelnikowi państwa, jawna czy podjazdowa, wydaje się nam szkodliwą, ponieważ pomnaża zamęt i godzi w człowieka, który Polsce już oddał wielkie usługi, a o którym nie wiadomo, jakie dalszy rozwój wypadków wyznaczy mu jeszcze zadania. Z drugiej strony naczelnik powinien mieć zawsze przed oczyma granice swej władzy i unikać nawet pozorów łamania, czy tylko obejścia, konstytucyi.

O żywność na r. 1920.

Kraków, 2 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z **P a r y ż a**:

Z Nowego Jorku donoszą: Sprawozdania, które otrzymał departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych, wskazują, że szereg państw Europy, między niemi **Polska, będą potrzebowały środków** żywności przynajmniej jeszcze w **następnym roku.**

Postępy ofenzywy polskiej w Galicyi wschodniej.

Lwów, 2 maja (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi:

Ostatnia ofenzywa, mająca na celu uwolnienie Lwowa od ostrzeliwania przez artyleryę nieprzyjacielską, udała się dzięki wspaniałej postawie piechoty oraz wzorowemu współdziałaniu wszystkich innych gatunków broni. Mimo niesłychanych przeszkód, jakie stawiał żołnierzowi nieprzyjaciel, wspierany przez niemiecką technikę oraz natura, zsyłająca deszcze na bagnisty teren, mimo to wszystko **ofenzywa udała się świetnie. W ciągu 12 godzin zajęły nasze wojska 18 miejscowości.** Dając wyraz swojej bezsilnej wściekłości i barbarzyńskim zwyczajom nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki podpalił wsie polskie jak Prusy, Kamieniopol, Podborce, Ozyszki itd. Są to nowe dokumenty ukraińskiej cywilizacyi, przynoszącej bezbronnej ludności polskiej nędzę i rozpacz.

Warszawa, 2 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 30 kwietnia.

Front **g a l i c y j s k i.** **Pod Lwowem oddziały załogi lwowskiej w dalszym ciągu ofenzywy wzięły szturmem Kamieniopol i Prusy. Po dwudniowych atakach w kierunku północnym bohaterskie, niestrudzone wojska nasze rozbiły zupełnie nieprzyjaciela i osiągnęły linie: Stawki, Werchódka, Łozina, Hryniówka, Rokitno Wielkie, Zawadów, Buczyna, Grzęda, kanał do Żydatycz, Żydatycze, Prusy, Kamieniopol, Podborce.** Miasto Lwów, dzięki męstwu naszych oddziałów i umiejętnemu kierownictwu, jest zupełnie poza ogniem artyleryi nieprzyjacielskiej. Ilość zdobytych dział, karabinów maszynowych oraz amunicyi dotychczas nieustalona. We wczorajszych i dzisiejszych walkach **szczególnie odznaczyły się 38, 39, 40 pułk strzelców lwowskich, brygada artyleryi lwowskiej jak również i oddziały wielkopolskie,** które dzielnie wspierały w walkach dywizyę lwowską. **Lotnicy nasi wykonali kilka lotów drużynowych, obrzucając bombami okopy nieprzyjaciela** oraz ostrzeliwując piechotę nieprzyjacielską z kulomiotów w wysokości nieraz 100 m. zmuszając do opuszczenia okopów i **budząc popłoch.** Samoloty z porucz. Petterem i podpor. Pietruskim rozpędziły ogniem z kulomiotów obsługę 2 dział w lesie Brzezina. Działa te następnie zostały przez naszą patrol kawaleryi zabrane. Odznaczyli się szczególnie piloci por. Stec, por. Petter, podpor. Idzikowski i obserwatorzy por. Torun, podpor. Pietruski. Na innych odcinkach frontu większej działalności bojowej nie było.

Front **w o ł y ń s k i.** Spokój.

Front **l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i.** Nieprzyjaciel, który skoncentrował się na wschód od Wilna, w celu przeprowadzenia kontrofenzywy, **został śmiałym atakiem naszym rozbity.** Jednocześnie w kierunku północno-wschodnim oddział majora Biernackiego rozbił po dłuższej walce na bagnety oddziały bolszewickie pod Niemenczynem. W pościgu za cofającym się nieprzyjacielem (w popłochu) **oddziały nasze dotarły do stacyi Podbrodzie,** którą zajęły, biorąc 200 jeńców, 7 kulomiotów, tabory i dużo zapasu wojennego. Kawalerya śmiałym wypadem na teren nieprzyjacielski zniszczyła tor kolejowy w okolicy Smorgonia. **Na wschód od Pińska silny atak nieprzyjaciela na Zaczierję został odparty z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.** Wzięliśmy 3 kulomioty.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: H a l l e r, pułkownik.

POŻEGNALNE BOMBARDOWANIE LWOWA.

»Gazeta Poranna« donosi pod datą 28-go kwietnia:

Artylerya ukraińska minionej nocy przed ustąpieniem ze swych pozycyj, żegnając się z Lwowianami, wysłała na Lwów około dwieście **pocisków.** Padały one przeważnie na przedmieścia, wyrządzając tam znaczne szkody w budynkach prywatnych. Do śródmieścia padło w tym czasie zaledwie kilkanaście pocisków, uszkadzając i tak już w opłakanym stanie znajdujące się chodniki. W śródmieściu szkody stosunkowo są małe. Kilka zaledwie budynków prywatnych zostało uszkodzonych. Pożegnalne pociski w śródmieściu przeważnie niszczyły oszklenie budynków. Rannych stosunkowo do ilości pocisków, rzuconych na miasto w nocy — jest mało. Do szpitala powszechnego wczoraj przywieziono 9 osób rannych z miasta i okolicy. O ile stwierdzono na razie, zginęły 2 osoby.

Lwów, 2 maja (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi:

Ukraińcy, cofający się pod naporem wojsk polskich, palą wszystkie okoliczne wsie polskie. W nocy krwawa łuna oświeca niebo, wskazując na to, że cały wieniec sadyb polskich wokół Lwowa i okolicy Ukraińcy niszczą doszczętnie ogniem.

Warszawa, 2 maja. (PAT). **F r o n t g a l i c y j s k i.** **Na południe od Lwowa nieprzyjaciel, skoncentrowawszy większe siły w rejonie Pustomyty, Borsza dnia 30 kwietnia o świcie uderzył skombinowanym atakiem na Glinnę, folwark Harajew, folwark Usaki, w celu przerwania naszego frontu. Atak po 6-godzinnej walce został przy pomocy nadeszłych rezerw nie tylko na całej linii odparty, lecz nawet zmuszono nieprzyjaciela do cofnięcia się poza linię pierwotne i zajęto Borszę i Wojtowyszcze. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w jeńcach,** zabitych i rannych. Straty nasze minimalne. — W ataku na Harajew poległ śmiercią bohaterską dowódca kompanii, porucznik **S z a l l e r.** **Na północnym odcinku lwowskim nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu w popłochu. W związku z klęską, poniesioną w dniach ostatnich pod Lwowem, oddziały ukraińskie opuściły Magierów, Wisznię Wielką i Majdan, wsie na południe od Rawy Ruskiej, wycofując się w kierunku Żółkwi. Nasze oddziały są w kontakcie z cofającym się nieprzyjacielem.** Pod Chyrowem działalność artyleryi.

F r o n t w o ł y ń s k i. Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Zameczek i górę na południe od Bełza. Poza tem na całym froncie spokój.

F r o n t l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i. Na północ i wschód od Wilna ożywiona działalność bojowa. Na odcinku Lidy i Baranowicz sytuacya bez zmiany. Pod Pińskiem ponowne ataki nieprzyjacielskie w celu sforsowania Jasiołdy.

Galicya wschodnia w niebezpieczeństwie.

Warszawa, 2 maja. Prasa warszawska podnosi alarm z powodu niebezpieczeństwa utraty dla Polski Galicyi wschodniej. Między innemi »Kuryer Poranny« podnosi, że gdy w Sejmie toczą się burzliwe obrady w sprawie Litwy, nadchodzą do Warszawy wieści w najwyższym stopniu **niepokojące o nowej klęsce,** jaka nam **grozi ze strony kongresu paryskiego.**

»Sprawa Galicyi wschodniej — pisze »Kuryer« — podobno **przedstawia się źle. Chcą ją nam odebrać i rzucić ją na pastwę republiki zachodnio - ukraińskiej.** Bohaterska obrona Lwowa mało wzrusza widocznie polityków zachodnich, którzy nie zdają sobie sprawy, czem jest dla Polski posiadanie Rusi Czerwonej, owej ziemi grodów Czerwieńskich, zrosłej z dziejami rozwoju narodu i państwa polskiego od pierwszego zarania naszych dziejów. Utrata Galicyi wschodniej byłaby ciosem, wstrząsającym całem istnieniem państwa polskiego. **Niema u nas takich, którzyby w tej mierze chcieli godzić się na jakiekolwiek kompromisy.** Pokój w tej części Europy nigdy nie będzie utrzymany, jeżeli kongres paryski zada państwu polskiemu tę nieuleczalną i śmiertelną ranę. Rozdzielanie Rumunii i Polski, dwóch organizmów, ustalonych już politycznie i dojrzałych państwowo jakąś fantastyczną kozaczyzną, jakimś fermentem i zaczynem o nieodgadnionej przyszłości, źródłem nieustannych zwad, intryg i moralności społecznej, stojącej poniżej najmniej wybrednych wymagań, byłoby tylko przysługą, wyrządzoną czynnikom anarchii i wrogom kultury zachodniej, byłoby czemś w rodzaju założenia materyału wybuchowego, przeznaczonego do wysadzenia w powietrze wszelkiej twórczej cywilizacyjnej pracy w samej bramie Europy, pomiędzy morzem Czarnem i Bałtyckiem. Sejm nasz, który już raz z okazyi umowy birzulskiej pomiędzy Francya i Ukrainą zaprotestował przeciwko zamachom na nasze najżywotniejsze na południowym wschodzie interesy, nie powinien mieć dzisiaj pilniejszej sprawy nad wielki alarm, podniesiony w obronie ziemi lwowskiej i bogactw całego wschodnio-galicyjskiego kraju«.

Lwów, 2 maja (PAT). »Gazeta Lwowska« pisze:

W Stanisławowie w ostatnich dniach stanął układ między rządem zachodnio-ukraińskiej republiki a bolszewikami. Jest to konwencya, w myśl której rząd ukraiński zezwolił na powrót bolszewików węgierskich, byłych jeńców rosyjskich, którzy w sile kilkunastu tysięcy ludzi, dobrze uzbrojonych, w drodze z Rosyi stanęli u granic Galicyi wschodniej i na swobodny przemarsz przez Galicyę wschodnią do Węgier, gdzie wojsko to ma być użyte do walki z koalicyą. Rząd zachodnio-ukraińskiej republiki dostarczy tej węgiersko-bolszewickiej armii środków przewozowych, **a w zamian za to armia ta przy przejściu przez granicę galicyjską złoży** do dyspozycyi Ukraińców znaczniejszą ilość **broni, karabinów ręcznych, karabinów maszynowych i armat. Broń ta ma być użytą** do walki z Polakami. Wiadomość ta, pisze »Gazeta Lwowska«, w obecnej sytuacyi politycznej i wojskowej ma duże znaczenie. W ostatnich czasach Ukraińcy za pośrednictwem najrozmaitszych wpływów za granicą starają się wywołać korzystny dla siebie nastrój i oświadczają, że pragnęliby rozejmu z Polakami. Konwencya z bolszewickimi węgierskimi jeńcami ujawnia prawdziwy stan rzeczy. **Ukraińcy grają przed koalicyą komedyę,** że walczą z bolszewikami i niezawodnie rozgłoszą, że dokonali rozbrojenia bolszewików, idących na Węgry. W rzeczywistości zaś podają oni rękę bolszewikom, jak obecnie się okazuje, rządowi bolszewików węgierskich, z którymi są w zupełnej zgodzie. — **Wołania Ukraińców o zawieszenie broni to nic innego, jak tylko chęć zyskania na czasie i przygotowania nowego wystąpienia, konsolidacyi i nowego uzbrojenia.**

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Moskwy.

Do wszystkich sowietów, do wszystkich redakcyj! We wieczornych »Izwiestiach« towarzysz Norow pisze:

Depesze donoszą o utworzeniu sowieckiej władzy w Galicyi, powstałej wskutek rozszerzenia się ukraińskiej rewolucyi poza starą imperyalistyczną granicę rozdzielającą ukraiński naród na dwie części. Kwestya ziednoczenia narodu ukraińskiego nie mogła być urzeczywistniona siłami imperyalizmu, a jedynie tylko siły sowieckiej rewolucyi, samookreślenie narodów i zniszczenie wszelkiego imperyalizmu mogą to zrealizować. **Przekroczenie czerwonej ukraińskiej armii przez dawną granicę austryacką realizuje sojusz sowieckiej Rosyi z Węgrami. Galicyjska rewolucya tworzy czerwony korytarz bezpośredniej styczności z Węgrami,** co ma pierwszorzędne znaczenie. Nasze postępy w Besarabii i Galicyi winny być dostatecznie szybkie, aby obie sowieckie republiki jak najprędzej połączyć. Pomoc węgierskiemu rządowi jest tak ważnem zadaniem rosyjskiej rewolucyi jak walka z Kołczakiem. Klęska węgierskiego proletaryatu jest naszą klęską, nasze zwycięstwo jest zwycięstwem węgierskich braci.

W oswobodzonem Wilnie.

Warszawa, 2 maja (Tel. pryw.) Dziś przybyła do Warszawy **delegacya posłów sejmowych,** która w piątek udała się do Wilna, Lidy i Białegostoku **celem zbadania stosunków, panujących w armii polskiej.** Delegacya przywiozła ze sobą obfity materyał, odnoszący się do ostatnich wypadków, jakie rozegrały się przy zdobyciu Wilna i Lidy. Wilno, uwolnione od inwazyi bolszewickiej, odetchnęło całą piersią i korzystając z oswobodzenia i wolności rozpoczęło organizacyę życia społecznego i politycznego. Pierwsze dnie upłynęły wśród radosnych manifestacyj na cześć komendanta Piłsudskiego, którego witano jako obrońcę i wybawcę. — Wszystkie warstwy ludności przyjęły komendanta z głęboką radością i wiarą, że losy Wilna będą odtąd na stałe związane z Polską. **Potrzeba podkreślić z całym naciskiem, że polskość Wilna jest bezsporną** i bije tam tak potężnem tętnem, że można powiedzieć, że **Wilno nie mniej jest polskiem, jak Warszawa.** Bandy bolszewickie zostawiły po sobie, prócz mnogich wyroków, aresztowań i rekwizycyj, smutną pamiątkę: głód. Obecnie wojsko polskie dzieli się z ludnością wszystkiem, co posiada. Transporty żywności odeszły już, a pierwsze dotarły w niedzielę na miejsce.

Zaledwie kilka dni mogło korzystać Wilno z wyzwolenia. **We wtorek dnia 29 rozpoczęła się szalona kanonada; strzały armatnie i karabinowe były tak bliskie, że z łatwością je można było rozróżniać.** Bolszewicy, sprowadziwszy 2 dywizye z pod Pińska, **uderzyli ponownie, by dostać się do linii kolejowej, wiodącej z Wilna do Lidy.** Podnieść należy postawę wojsk polskich, które z pieśnią szły do walki, jak również postawę ludności polskiej w Wilnie, która z całą ufnością oczekiwała wyniku walki. **Około południa atak został odparty i walka zakończona. Wróg w popłochu ustąpił.**

Sprawy polityczne, które weszły na porządek dzienny, roztrząsane są przez wszystkie sfery z zainteresowaniem. Pierwszy wiec publiczny odbył się w niedzielę z okazyi pobytu posłów sejmowych, na którym wypowiedzieli się przedstawiciele wszystkich stronnictw. Na pierwszy plan wysuwają się dwie koncepcye: pierwsza: **wcielenie części bezwzględnie polskiej do Polski,** druga: utworzenie odrębnego państwa litewskiego, złączonego z Polską unią.

Od osób, które były w Wilnie w chwili wkroczenia wojsk polskich i przybyły wraz z Naczelnikiem państwa do Warszawy, dowiaduje się warszawski »Kuryer Polski« następujących ciekawych szczegółów o losie komisarzów bolszewickich.

A więc słynny działacz bolszewicki J o f f e, przedstawiciel Rosyi komunistycznej na konferencyi niemiecko-rosyjskiej w Brześciu, zabity został w swojem mieszkaniu przy ulicy Wielkiej. W czasie rewizyi znaleziono w mieszkaniu Joffego sześć worków monet srebrnych.

Zabici są również komisarze Mickiewicz-Kapsukas i Józef Grabowski. Aresztowano i osadzono w więzieniu wileńskim Unszlichta, komisarza oświaty, Morozowa-Leisina, komisarza wojny, Malinowskiego, członka trybunału rewolucyjnego, Cichowskiego, redaktora »Młota« i Teodozego Domańskiego.

»Kur. Polski« dowiaduje się również, że pierwszym oddziałom wojska polskiego udało się przeszkodzić wywiezieniu grupy 60 osób z pośród inteligencyi polskiej. W grupie tej była znana działaczka miejscowa p. Szumańska.

Z Wilna donoszą do warszawskiej prasy żargonowej, że tam rozstrzelano za bolszewizm Ajsyka Weitera (Deweniskiego), pisarza żargonowego, który był swego czasu wybitnym przywódcą »Bundu«. Jednocześnie aresztowano i wysłano do Lidy z innymi bolszewikami, pisarzy żargonowych: S. Nigera i L. Joffego. Niger należy do wybitnych publicystów »Bundu«.

Dobrodziejstwa bolszewizmu: teror, śmierć i głód.

Warszawa, 2 maja. (PAT). Kresowe biuro polskie donosi z Mińska: **Sytuacya w Mińsku jest bardzo ciężka. Obecni władcy bolszewiccy, Kriwoszein i Sławiński** (Polak), prezes gubernialnego komitetu, **teroryzują ludność miejscową w sposób okrutny.** Teror skierowany jest głównie przeciw Polakom, a dopiero później przeciw nieprawomyślnym Rosyanom. **Władza spoczywa w ręku żydowskiego »Bundu«,** kierowanego przez Weinszteina, Teomina i Frumkina Wiszmana. **Duchowieństwo polskie jest specyalnie teroryzowane.** Biskup Łoziński musiał opuścić miasto i wyjechać. Dużo księży zostało aresztowanych. Zuchwalstwo żydów dochodzi do tego, że w czasie nabożeństwa stoją uzbrojeni i przysłuchują się kazaniom. W razie uznania treści kazania za szkodliwą, aresztują księży. **Szkoły polskie zostały pozamykane.** Nauczyciele, którzy nie zdołali zbiedz, zostali aresztowani, niektórzy wywiezieni. Wypadki rozstrzeliwania ludności są na porządku dziennym. Nad aresztowanymi znęcają się w ten sposób, że muszą być oni obecni przy rozstrzeliwaniu, skazanych na śmierć, muszą ich grzebać, poczem dopiero z powrotem przewożą ich do więzienia. **Egzekucya odbywa się na cmentarzu żydowskim przez Chińczyków, na których jedynie opiera się władza teroru.** Stan sanitarny jest straszny. Choroby, na tle głodowem, oraz tyfus, panują w sposób przerażający. Produktów brak zupełny. Dowozu z okolic nie ma. Bolszewicy rekwirują artykuły spożywcze na miejscu i zabierają tylko dla siebie. Co do aprowizacyi, ludność skazaną jest na łaskę sowietu. Przygnębienie wśród mieszczan ogromne. Oczekują wojsk polskich, jak zbawienia.

Skład obecnego zarządu m. Wilna.

Warszawska »Gazeta Polska« donosi:

Komisarzem na Wilno jest ob. Jan Piłsudski.

Komendantem na powiat wileński — obywatel ziemski Józef Borowski.

Burmistrzem m. Wilna — ob. Witold Abrahamowicz.

Ławnikami magistratu: Józef Godwad, Adolf Gordon, Jan Łobucijewski, Wincenty Mirski, Izaak Morgowicki, Aleksander Rożnowski, Roman Ruciński i Saul Trocki.

Skład ten ma być uzupełniony.

Fałszywe informacye.

Cieszyn, 2 maja. (Tel. wł. Biura prasowego). Wśród ludności czeskiej zapanowały od pewnego czasu złe nastroje, gdyż prasa czeska stale rozpowszechnia pogłoski fałszywe o Polakach, mające na celu poniżenie Polaków i podniesienie ducha czeskiego. Stale więc obecnie piszą o dezercyi w szeregach polskich i niepokojach, jakie rzekomo panują w wojsku. Między innemi »Morawsko Slezsky Dennik« donosi o rzekomej ucieczce całej kompanii polskiej z kapitanem ze Skoczowa. Dziennik dodaje, że kompania składała się ze Ślązaków, powołanych bezprawnie do wojska i donosi dalej o masowej ucieczce ludności cywilnej z okolic Bielska, która nie może znieść teroru rządów polskich. Jak się dowiadujemy, w Skoczowie nie stoi i nie stał żaden oddział, złożony z żołnierzy Ślązaków, gdyż pułk śląski walczy na froncie pod Lwowem. W wojsku, stojącem w Skoczowie, panuje ład i porządek, jak również kompletny spokój i ład panują wśród ludności cywilnej w okolicach Bielska. Natomiast komendy polskie donoszą, że codziennie przyprowadzają do nich po kilku, a nawet kilkunastu żołnierzy **c z e s k i c h d e z e r t e r ó w**, którzy z całem uzbrojeniem uciekli z czeskiego raju. Wśród ludności czeskiej daje się zauważyć coraz większe rozgoryczenie, wywołane brakiem środków żywności. Czesi próbują uspokoić swoją ludność w sposób dość oryginalny. — N. p. przed trzema dniami doniósł »Dziennik Cieszyński« o nadejściu do Cieszyna 17 wagonów amerykańskiej żywności. »Morawsko Ślezsky Dennik« przetłumaczył tę notatkę, nie dodając jednak, że żywność ta jest przeznaczona dla gmin **p o l s k i c h** Śląska do dyspozycyi Rady Narodowej.

P. Vaucher w Cieszynie.

Cieszyn, 2 maja (Telegram własny Biura prasowego).

Przybył tutaj wczoraj p. Robert Vaucher, attaché wojskowy przy sztabie gen. Hallera i korespondent »Illustration« w Paryżu. Był on zdziwiony porządkiem i spokojem, jaki zastał na Śląsku i to w dniu święta robotniczego, bo Czesi wyrobili we Francyi pojęcie o nas, jakobyśmy byli narodem bolszewików i anarchistów. Opinię tę zaczął dopiero w Paryżu zbijać ambasador Noulens. Francuzi zarzucają nam, że zbyt mało informujemy zagranicę o sprawach naszego kraju. P. Vaucher był obecny na wiecu robotników w Cieszynie, a następnie z brygadyerem Latinikiem i reprezentantem rządu warszawskiego drem Ginterem przyglądał się wiecom robotniczym w Karwinie, Boguminie, Frysztacie, Trzyńcu i Jabłonkowie, konstatując wszędzie osobiście, że wśród ludności polskiej panuje spokój i porządek. Z wieców tych p. Vaucher zrobił przeszło 40 zdjęć fotograficznych, które razem z odpowiednim artykułem wysłał do swego pisma. Jutro udaje się do Chełmu.

Pod adresem urzędników niemieckich

Poznań, 2 maja. (PAT). Naczelna Rada Ludowa ogłasza: **Wobec tego, że rząd niemiecki i prasa uzurpują dzisiaj sobie jeszcze prawo nadsyłania zarządzeń, zwracamy uwagę na to, że wszelkie respektowanie tych zarządzeń,** jako bezprzedmiotowe **w powiatach, zajętych przez wojska polskie, uważać należy za przekroczenie dyscyplinarne.** Baczyć należy na ściśle przestrzeganie naszych rozporządzeń co do święta narodowego 3 maja. Należy zapobiegać jakimkolwiek ograniczeniom funkcyj urzędowych w dniach, nieuznanych przez nas za święta. Urzędnicy, nie stosujący się do tego zarządzenia, pociągnięci będą bezzwłocznie do odpowiedzialności.

Wrzenie na Górnym Śląsku.

Z Wrocławia donoszą do »Kuryera Poznańskiego«: Na całym Górnym Śląsku wre i kipi. W Gliwicach, jak również w okolicy całej wybuchł strajk, do którego przyłączyły się inne miejscowości i miasta. Elektrownie w Zabrzu, Zaborzu oraz Chorzowie, zasilające cały obwód przemysłowy siłą elektryczną, stanęły. Cały Górny Śląsk jest bez światła. Koleje elektryczne stanęły. W Katowicach wodociągi nie mogą miastu dostarczyć wody. Również zakłady kolejowe przyłączyły się do strajku.

Do komisarza państwowego dla Górnego Śląska udała się deputacya robotników z Gliwic, z którą komisarz Hoersing odbył specyalne konferencye. Robotnicy przedłożyli siedm żądań, m. in. natychmiastowego rozwiązania oddziałów ochotniczych, dalej natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia dla Górnego Śląska, wypuszczenia na wolność aresztowanych itd. Częściowo na powyższe postulaty zgodzono się. Na razie panuje, tak w Gliwicach jak i w innych miastach, spokój.

Z Bytomia donoszą:

Wskutek bezczynności elektrowni cały Śląsk tonie w ciemnościach. W wielu miastach na Śląsku zastrajkowali robotnicy zakładów wodociągowych. Pisma nie wychodzą wskutek braku prądu. Ruch kolejowy, osobowy i towarowy ustał na całym Górnym Śląsku.

Wiedeń, 2 maja (PAT). »Die Zeit« donosi z Berlina:

Strajk na Górnym Śląsku się rozszerza. W Gliwicach przyszło do krwawych niepokoi. — Obrabowano sklepy z konfekcyą. Wojsko wkroczyło i strzelało, było 8 zabitych i wielu rannych.

Tajna mobilizacya na Górnym Śląsku

W Rybniku i Pszczynie na Górnym Śląsku pojawiło się następujące ogłoszenie:

»Wszyscy urlopowani oficerowie z obwodów Rybnik—Pszczyna mają zjawić się najdalej w ciągu dni 14 w komendzie powiatowej i zameldować się o ile tego dotąd nie uczynili«.

Takie same ogłoszenia pojawiły się w innych miastach ziemi opolskiej.

Jest tajna mobilizacya armii niemieckiej na Górnym Śląsku.

Bolszewicka republika w Kladnie.

Praga, 2 maja (PAT). Telegram Biura prasowego.

»Narodni Listy« donoszą, że **komuniści w Kladnie tworzą Rady robotnicze i mają zamiar utworzyć republikę odrębną na wzór komunistycznej organizacyi w Hamburgu.** W afiszach, rozlepionych w niedzielę w Kladnie, zapowiadają oni wybory do Rad robotniczych na dzień 9 i 10 maja. Prawo wyborcze czynne od lat 16 posiada każda osoba, która ukończyła 16 rok życia. Wybraną zaś może być każda osoba, która ukończyła 20 lat życia. Na każde 200 oddanych głosów przypadnie 1 członek rady.

Czesi bolszewikami na Węgrzech.

Praga, 2 maja. (Tel. wł. Biura prasowego). Organ bolszewików czeskich, wychodzący w Kladnie, »Svoboda«, pisze, że Czesi biorą znaczny udział w **bolszewickim ruchu węgierskim**. Według »Svobody«, w armii bolszewickiej na Węgrzech znajduje się obecnie oddział czeski w sile 800 ludzi. W ostatnich dniach przybyło na Węgry z Rosyi 500 czeskich żołnierzy, z których większość wstąpiła w szeregi bolszewickie.

Gen. Haller do Pichona.

Paryż, 2 maja (PAT). (Spóźnione). General **Haller** przed wyjazdem z Francyi do Warszawy wystosował do ministra spraw zagranicznych, **Pichona, pismo z podziękowaniem za obronę praw Polski na konferencyi pokojowej**, przyczem podniósł, że **armia polska zmusi wrogów do uszanowania granic Polski** i zapewni możność swobodnego rozwoju kraju i zacieśnienia się węzłów, łączących silnie zmartwychwstałą Polskę z Francyą. Pichon w odpowiedzi dał wyraz swoim gorącym uczuciom dla żołnierzy polskich, którzy walczyli w szeregach armii francuskiej przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi i dołączył jak najgorętsze życzenia w imieniu Francyi dla wielkiej i silnej Polski.

„Protest" Ukraińców przeciw wojskom Hallera.

Warszawski »Kuryer Poranny« przynosi następujący telegram z Paryża:

Sydorenko, przewodniczący ukraińskiej delegacyi, wysłanej na kongres pokojowy, zwrócił się do Clemenceau z protestem z powodu wysłania wojsk Hallera do Polski, oraz z powodu zamierzonego otwarcia granicy polsko-rumuńskiej ku szkodzie Ukrainy.

Nowe plany walutowe ministra Karpińskiego.

Nie jest wykluczonem, że zajdzie potrzeba unarodowienia not papierowych, czy to samych koron, czy koron i rubli, czy też koron, rubli i marek niemieckich. Najprostszym sposobem byłoby wówczas stemplowanie not, ale w ten sposób nie byłoby przeszkodzone, aby ludność była przekonana, że rozchodzi się tylko o środek techniczny, który ma zastąpić wycofanie dawnych not i wymianę tychże na nowe bez szkody dla posiadacza. Należy więc usunąć wszelki związek z pożyczką przymusową, wszelkie rygory, konfiskaty, kary więzienia i kary pieniężne za zwłokę w przedłożenia not do stemplowania i całą rzecz tak urządzić, aby każdy we własnym interesie, ma to uczynić, a kto tego nie chce zrobić, to ryzykuje dewaluacyę późniejszą niestemplowanych papierowych. Poza tem żadnych skutków niema pociągać nieprzedkładanie pieniędzy do stemplowania.

Jeżeli tak będzie rzecz urządzona, to nie natrafi ona na żadne trudności techniczne; przeprowadzenie powinno być tak urządzone, ażeby mogło nastąpić w krótkim czasie w ciągu 8 do 10 dni i ażeby była kontrola jaknajściślejsza dla zapobieżenia nadużyciom, a to można uczynić najłatwiej w sposób praktykowany w Czechach, t. j. przez przygotowanie poprzednio stempli i przylepianie tych stempli do odcinków papierowych. Przylepia te stemple, albo urzędnik, względnie instytucya, której to powierzono, albo nawet w wielu wypadkach, jeżeli strona zasługuje na zaufanie — pozwolono w Czechach, ażeby strona sama sobie te stemple przylepiała.

Minister Karpiński oświadczył w Sejmie (»Monitor« z dnia 15 kwietnia 1919), że w swoim czasie przy wymianie obecnych pieniędzy papierowych na »złote« nie będzie wcale używał przymusu. Kto będzie chciał to przedłoży pieniądze papierowe do wymiany, a kto nie będzie chciał, może je sobie zatrzymać. — Pieniądze te papierowe będą potem w Polsce uchodziły za obcą walutę i nie będą przymusowym środkiem zapłaty. A więc po wymianie obecnych pieniędzy papierowych na złote, niewymieniona austryacka korona będzie taksamo uważana za obcą walutę, jak lei, albo jako karbowaniec, albo dynar i t. p. Ten system wymiany bez przymusu, należałoby uważać za racyonalny.

Minister Karpiński jednak popełnił przytem tensam błąd, jaki popełnił jego poprzednik Englich — łącząc tę wymianę dobrowolną z pożyczką państwową, która jest o tyle przymusową, że kto chce wymienić korony, ruble, lub marki na złote, ten dostanie tylko 30 procent w gotówce, a 70 procent dostaje w pożyczce przymusowej i to nie krótkoterminowej — jak było według projektu Englicha — lecz w pożyczce długoterminowej i możliwie nisko oprocentowanej. — Pożyczka ta jest więc o tyle dobrowolną, że wolno każdemu schować sobie korony i wcale nie brać ani pożyczki, ani złotych, lecz jest o tyle przymusową, że kto nie chce, lub nie może tego ryzykować, ten nie może dostać za swoje korony pełnej równowartości w złotych, lecz dostanie tylko 30 procent gotówki a 70 procent w pożyczce.

Ze względu na to, że ogół interesowanych będzie zmuszony wymienić korony na złote, bo potrzebuje pieniędzy do codziennego obrotu, przeto pożyczka musi być uważaną za przymusową, jakkolwiek ona jest fakultatywną.

Pytanie zachodzi, jaki jest cel tej pożyczki i dlaczego minister Karpiński poszedł dalej niż jego poprzednik i zamiast 50 procent, bierze 70 procent pożyczki?

P. Englich podał jako cel pożyczki przymusowej zaopatrzenie państwa polskiego w środki pieniężne, oświadczył wprost: nie mam czem płacić nawet najpilniejszych potrzeb, a potrzeby są bardzo wielkie — podatków stosunkowo wpływa mało, więc muszę mieć pożyczkę i to jaknajszybciej. Dlatego nakładam pożyczkę przymusową jedynie na tych, którzy mają gotówkę, t. j. na tych, którzy mają w danej chwili pieniądze papierowe. Minister Karpiński rzecz przedstawia inaczej. powiada, że państwo polskie potrzebuje wprawdzie pieniedzy, ale ta sprawa nie jest tak pilna, bo na razie drukuje marki. Minister zamierza również przedłożyć nowe ustawy podatkowe, z których się spodziewa dochodu wyższego tak, że jest zdania, że do końca czerwca państwu polskiemu to wystarczy. Minister Karpiński tedy reflektuje też na pożyczkę przymusową dla potrzeb państwa, ale nie uważa tej sprawy za tak nagłą. Natomiast min. Karpiński jest zdania, że jest za dużo środków pieniężnych w obiegu i dlatego musi przeważną część tych środków pieniężnych wycofać, ażeby zmniejszyć inflacyę pieniędzy i sądzi, że w ten sposób podniesie wartość pieniądza, czyli zmniejszy drożyznę. — Dlatego to minister Karpiński chce zabrać zamiast 50 procent gotówki, kwotę wyższą, bo 70 procent i dlatego również chce brać tę pożyczkę nie z całego majątku obywateli, lecz wyłącznie z pieniędzy papierowych, będących w obiegu. ażeby ich ilość zmniejszyć.

(C. d. n.) *Dr Adolf Gross.*

Rodacy!

Ziściły się marzenia nasze i ojców i pradziadów naszych: krew, którą na polach całej Europy cztery pokolenia Polski przelewały, łzy matek i żon, cierpienia Sybiru i Szlisselburga, słowem ta cała gehenna mąk i katorg Polski niewolnej policzoną została w niezbadanych wyrokach Najwyższego, nic nie poszło na marne i oto dziś — w 128 rocznicę Konstytucyi 3 Maja — stajemy wobec jej twórców dumni i radośni. Mamy Polskę jaką oni mieli i utrzymać pragnęli; mamy Polskę taką, jaką nam testamentem Konstytucyi i testamentem Kościuszki budować nakazali. Jeszcze palą się nasze wioski graniczne, jeszcze nasi bohaterscy Czarnieccy i Żółkiewscy, Wołodyjowscy i Skrzetuscy, Głowaccy i Świstaccy krwią i żelazem, trudem i znojem uczą wrogów szacunku dla odbudowanego państwa polskiego. Jeszcze wewnątrz państwa nieuprzątnięty gruz, pozostawiony przez trzy rozbiorowe mocarstwa i dużo fermentu pięcioletnią wojną naniesionego. Ale wszędzie duch i wiara w narodzie są silne — przetrwaliśmy 150 lat niewoli — nie spodlili nas, więc i dziś nie zmarnujemy wyjątkowej chwili. Oto w Warszawie, jak niegdyś, zebrał się Sejm Walny i jednomyślnie najważniejsze wotuje uchwały, a Naród cały potakuje i sam udział w tych pracach na tysiącach zgromadzeń bierze. Dumni, radośni, pełni wiary w dobrą, świetlaną przyszłość państwa, pełni zapału do noszenia cegieł do budowy, pójdziemy wszyscy zbiorowo dalej i nie spoczniemy na laurach. Naród nasz musi dorównać pierwszym narodom świata kulturą, dobrobytem, tolerancyą, sprawiedliwością, solidarnością i dyscypliną państwową. A na to potrzeba nam nieustannej propagandy, trzeba powszechnego uświadomienia państwowo-narodowego mas.

Towarzystwo Szkoły Ludowej powstało w 100-letnią manifestacyę Konstytucyi 3 Maja jako organ społeczeństwa dla ratowania duszy narodu od skarlenia, dla szerzenia świadomości narodowej. Praca to jeszcze nie skończona. Przeciwnie, w chwili budowy zrębów państwa własnego, wytężyć trzeba wszystkie siły, aby odrazu i wszędzie lud cały wziął w tej budowie pełny i świadomy celu udział, trzeba pracy, aby z ducha i życia narodu usunąć te wszystkie naleciałości, które nam naniosła niewola i przymus, trzeba wysiłku, aby dobra kulturalne narodu rozwinąć a organizacyę społeczną w dziedzinie oświaty, kultury rolnej, handlowej, przemysłowej, kooperatywy udoskonalić i na wyżyny wyprowadzić.

»Dar narodowy 3 Maja dla T. S. L.« jest najlepszym sprawdzianem napięcia patryotycznego społeczeństwa. Niechaj nie braknie nikogo, ktoby odmówił swej pomocy w szerzeniu propagandy i oświaty polskiej w Narodzie.

Trzeba spełnić testament przodków naszych wiernie, w całości, do ostatka. Trzeba i dalej iść w naród i nieść kaganiec oświaty, trzeba ofiarność i patryotyzm rozpalić do czerwoności.

Rodacy! Wzywamy Was wszystkich do szeregu, do czynu, do współdziałania z nami.

W wolnej Polsce niechaj rośnie uświadomiony, rozumny lud polski.

Kraków, dnia 3 Maja 1919 roku.

ZARZĄD GŁÓWNY TOW. SZKOŁ LUDOWEJ W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 5.

Dr Ernest Bandrowski prezes.

Poseł Dr Ernest Adam, Jerzy Piwocki wiceprezesi.

Dr Zdz. Próchnicki, St. Rymar, Winc. Sikora sekretarze.

X. Dr Jan Korzonkiewicz, Antoni Kolar skarbnicy.

Dr T. Dwernicki, Dr M. Świgost rachmistrze.

Aniela Alexandrowiczówna, poseł dr Franciszek Bardel, Paulina Dadlezowa, Erna Domiczkowa, dr Tadeusz Grabowski, Karol Holeksa, Piotr Hrabyk, dr Wilhelm Kuhl, poseł dr Władysław Kiernik, Władysław Kucharski, poseł Franciszek Maślanka, Stanisław Michalski, Antoni Mohr, Michalina Mossoczowa, dr Jan Opieński, Witold Ostrowski, Jan Owiński, Kazimierz Piątkowski, Edmund Piechnik, dr Jan Piepes-Poratyński, dr Waleryan Serbeński, poseł Stanisław Szymański, poseł Tadeusz Tabaczyński, dr Szymon Wierdak, Kazimierz Wyczyński, Tadeusz Zajączkowski.

Rada nadzorcza T. S. L.: *Dr Stefan Surzycki*, przewodniczący; *dr Stanisław Kutrzeba*, zast. przewodniczącego; *Edward Kostecki*, sekretarz; *Tadeusz Cieński*, poseł *dr Stanisław Głąbiński, dr Michał Koy, dr Maryan Starzewski.*

Program obchodu konstytucyi 3 maja

Piątek, 2 maja: Godz. pół do 8 wieczór capszczyk kapeli 13 p p. — Godz. pół do 8 wieczór Uroczysty wieczór w sali »Sokoła«. Na program złożą się: chór T-wa operowego, przemówienie, śpiew art. oper. Stan. Tarnawskiego, deklamacya p. Róży Łuszczkiewicz-Gallowej, fortepian p. M. Tyrowiczówny, prolog ze »Strasznego Dworu« — chór T-wa operowego (soliści Tarnawski i dr Rawicz).

Sobota, 3 Maja: Godz. 6 rano: Strzały armatnie z kopca T. Kościuszki. — Godz. 8 rano: Msza w Katedrze wawelskiej, urządzona przez Związek filaretów, potem przemówienia. — Godz. 8 rano: Pochód muzyk przez miasto. — Godz. 10: Msza polowa w Rynku od ulicy Szewskiej, urządzona przez wojsko. W nabożeństwie weźmie udział: **cała załoga** z artyleryą, kawaleryą, młodzieżą, wszystkie stowarzyszenia. Czworobok ustawi straż obywatelska. Podczas nabożeństwa salwy karabinowe i armatnie. Śpiewa chór akademicki. — Godz. pół do 11: Na rynku przemówienie posła Tadeusza Tabaczyńskiego. — Godz. 11: Sadzenie drzew wolności w Alejach Trzech Wieszczów. — Godz. 3: Pochód młodzieży z pod pomnika Rejtana do Parku dra Jordana. — Godz. 5: Match footbalowy na Błoniach. Godz. 6: Koncerty muzyk na Rynku i plantach. — Godz 7: Przedstawienie: w Teatrze im. J. Słowackiego: »Wielki dzień« Stef. Krzywoszewskiego; poprzedzi przemówienie dra Tadeusza Dwernickiego. W Teatrze powszechnym: »Zemsta« — poprzedzi przemówienie dra Stanisława Rowińskiego.

Niedziela, 4 maja: Godz. 10: Pochód muzyk po mieście. Godz. 4: Festyn w Parku krakowskim. Wieczorem: Wieczory 3-Majowe we wszystkich dzielnicach miasta.

Pierwszy maja w Warszawie.

Warszawa, 2 maja (PAT). **Obchód 1 maja odbył się uroczyście i spokojnie.** Z wiecu na placu Saskim, gdzie przemawiali z paru trybun posłowie i radni socyalistyczni, wyruszył pochód przez Krakowskie Przedmieście do Teatru Wielkiego. Śpiewano po drodze rewolucyjne pieśni i rotę Konopnickiej. Niesiono sztandary i transparenta z wypisanemi hasłami grup. Pochód wznosił okrzyki na cześć Naczelnika państwa i armii. W Teatrze Wielkim odbyło się posiedzenie rady delegatów robotników. Orkiestra warszawskiej straży ogniowej odegrała marsyliankę. **Przemawiali delegat ukraiński(?), przedstawiciel P. P. S., przedstawiciele komunistów i bundu. Uchwalono rezolucyę, domagającą się wypuszczenia więźniów politycznych i zniesienia stanu wyjątkowego.**

Pierwszy maja na Śląsku.

Cieszyn, 2 maja (Telegram własny Biura prasowego).

Na całym Śląsku odbyły się dzisiaj wiece robotnicze. W Cieszynie rano zebrało się przeszło 5.000 osób. Referowali sekr. związku metalowców **Teller**, poseł **Reger** i reprezentant Niemców. Polscy mowcy w przemówieniach swoich wskazywali na ataki czeskie i na apetyty ich na zagarnięcie Śląska. Zgromadzeni wypowiedzieli się **ostro przeciwko zaborczości Czechów.** W innych miastach udział robotników był jeszcze liczniejszy. W Trzyńcu zebrało się przeszło 10.000 osób, również tyle po południu w Frysztacie. Ze wszystkich miejscowości Śląska donoszą o spokojnym przebiegu święta robotniczego. Narazie brak jeszcze wiadomości z Polskiej Ostrawy i niektórych miejscowości, położonych za kordonem czeskim. Jak wiadomo, Czesi na okupowanem przez siebie terytoryum zabronili robotnikom polskim zgromadzeń.

Pierwszy maja w Krakowie.

Uroczystości robotnicze pierwszego maja miały wczoraj w mieście naszem przebieg spokojny. W mieście zamknięte były wszystkie sklepy, ustał ruch tramwajowy i praca w warsztatach.

Po godz. 10 rano odbyło się na placu Groble zgromadzenie ludowe, zwołane przez krakowską Radę robotniczą P. P. S. Obszerny plac i ulice wiodące do niego zapełniły się kilkunastotysięcznymi tłumami. Zgromadzenie, którego przewodniczącym honorowym był Bolesław Limanowski zagaił poseł Bobrowski, oddając głos p. Limanowskiemu, który wyraził radość, że ideały życia całego widzi dziś wcielone w czyn. Po nim wygłosił referat na temat. „Rzeczpospolita socyalistyczna polska i Liga narodów" pos. Czapiński, poczem przemawiali pp. Moraczewski, Moraczewska i Łapiński. Uchwalono rezolucyę, wzywającą władze i Sejm do walki z lichwą i paskarstwem, do obrony granic państwa, lecz „nie kosztem innych ludów" oraz żądającą zmiany charakteru Sejmu, który powinien być reprezentacyą szerokich mas ludowych i robotniczych, a nie przedstawicielstwem burżuazyi i reakcyi.

Po zgromadzeniu ruszył czwórkami ulicami Straszewskiego, Podwale, Szewską ku Rynkowi olbrzymi pochód, w którym niesiono kilka sztandarów o barwach czerwonych i kilkadziesiąt transparentów z napisami, głoszącymi różne postulaty socyalistyczne. W pochodzie szli członkowie Rady naczelnej P. P. S., socyalistyczni posłowie do Sejmu, radcy miejscy, kolejarze z muzyką, metalowcy, kobiety, funkcyonaryusze zakładów miejskich, jak elektrownia, gazownia i tramwaj z muzyką, akademicy ze sztandarem, organizacye robotnicze wszystkich zawodów, organizacye dzielnicowe, także z Podgórza, Płaszowa z muzyką itd.

Pochód ustawił się w Rynku od strony pomnika Mickiewicza, z którego stopni przemówili po odśpiewaniu szeregu pieśni przez chór robotniczy posłowie Moraczewski, Czapiński, Moraczewska i Bobrowski. Wśród dźwięków chóru robotniczego i muzyki rozeszli się zgromadzeni do domów.

Równocześnie odbywały się w dzielnicach żydowskich podobne zgromadzenia, zwołane przez żydowskie organizacye socyalistyczne „Poale Syon" i „Żydowską partyę socyalno-demokr.". — Koło godziny 11 przeciągnęły ulicami Kazimierza tłumne pochody, w których niesiono czerwone sztandary i transparenty z hebrajskimi napisami.

Popołudniu odbył się w parku Krakowskim festyn ludowy, a wieczorem w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Wesela".

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 2 maja.

POBUDKA MAJOWA. Starym zwyczajem budziły w dniu wczorajszym mieszkańców Krakowa od wczesnego rana muzyki wojskowe, przeciągające wszystkiemi większemi ulicami miasta. Wyrwani ze snu obywatele mieli wprawdzie sposobność zauważyć, że piękna zawitała pogoda, najczęściej jednak wracali do łóżek, uprzytomniwszy sobie, że nastał „ten cudny maj, miesiąc słowików", lecz jest w tym maju tak zimno, jak bywa zwykle w miesiącach pory zimowej.

STRAŻ OBYWATELSKA W OBCHODZIE 3 MAJA. Naczelna Komenda Straży obywatelskiej w Krakowie wzywa członków Straży obywatelskiej, by w dniu 3 maja stawili się w swych komendach dzielnicowych o godzinie 7'30 rano celem gremialnego wzięcia udziału w obchodzie 3 maja.

„O KONSTYTUCYI 3 MAJA" mówić będzie red. L. Skoczylas w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B, 39) w piątek, 2 bm. o godzinie 7 wieczorem.

W SPRAWIE USTĄPIENIA DYREKTORA POLICYI. Otrzymujemy z Dow. O. G. w Krakowie następujący urzędowy komunikat: „Podana przez jedno z pism krakowskich wiadomość, jakoby p. dyrektor policyi krakowskiej Krupiński, z powodu różnic między nim a wojskowem biurem wywiadowczem Okr. Gen. w Krakowie, miał ustąpić ze swego stanowiska, odnośnie do wymienionego biura wojskowego, nie odpowiada istotnym faktom. Thulie, podpułk., szef Sztabu gen. D. O. G. w Krakowie".

O PRZEJAZD NA DRUGĄ STRONĘ FRONTU UKRAIŃSKIEGO. Panie Polki lub Ukrainki, które chcą się dostać do rodziny po drugiej stronie frontu polsko-ukraińskiego zechcą się zgłosić do Biura prezydyalnego kraj. Stow. Czerw. Krzyża w Krakowie, przy ul. Pędzichów 16 w dniach najbliższych między godziną 11 a 1 w południe.

WYPŁATA EMERYTUR DLA KOLEJOWCÓW ZA MAJ B. R. Urzędy pocztowe nie będą wypłacać czeków na pobory emerytalne dla kolejowców za miesiąc maj br. Wypłatę tych poborów dodatków na zaopatrzenie darów z łask i rent procesowych, uskutecznią wszystkie kasy kolejowe stacyjne począwszy od 2 maja na ręce czeków emerytom (emerytkom) w siedzibie urzędu kolejowego lub w pobliżu tegoż zamieszkałym, za osobistem zgłoszeniem się i okazaniem odnośnego dekretu pensyjnego, prowizyjnego lub legitymacyi kolejowej.

STRAŻ OBYWATELSKA W WALCE Z PASKARSTWEM. Wczoraj na murach miasta ukazały się obwieszczenia naczelnej Komendy Straży obywatelskiej, zawiadamiające obywateli, że w porozumieniu z Komitetem dla zwalczania lichwy i z dyrekcyą policyi przystępuje do czynnego zwalczania paskarstwa. Aby ta akcya była skuteczną, wzywa ogół obywateli, aby każde spostrzeżone nadużycie, przekroczenie cen itd. natychmiast komunikować dzielnicowym komendom Straży obywatelskiej lub naczelnej Komendzie (w pałacu Larysza, plac WW. Świętych 6, na parterze), gdzie urzęduje stale Komitet dla zwalczania lichwy.

DEFRAUDACYA W BIURZE KOMERCYALNEM PRZY SEKCYI ADMINISTRACYJNEJ K. U. O. Doszło do naszej wiadomości, że przy przeprowadzonem na zarządzenie gen. delegata rządu dra Galeckiego szkontrum biur, podległych delegaturze, stwierdziła Komisya szkontrująca, badając księgi kasowe biura komercyalnego przy Sekcyi administracyjnej K. U. O. brak nieodprowadzonej do kasy gotowki około 60.000 K. Za podejrzanym o malwersacyę buchalterem kontraktowym Z. K., który zbiegł z Krakowa, zarządziły władze pościg listami gończymi.

SPRZEDAŻ MIĘSA W JATKACH MIEJSKICH. — Mięso wołowe w cenie 18 K za 1 kg sprzedawane będzie na razie w 4 jatkach miejskich, a mianowicie: przy ul. Kopernika 1, przy pl. Słowiańskim, w kramie Nr. 69 jatek poddominikańskich i w kramie Nr. 1 jatek podgórskich każdego wtorku, czwartku i soboty od godziny 7—9, ewentualnie 10 przed południem. — Sprzedaż rozpocznie się w sobotę, dnia 3 maja br. o godzinie 7 rano. Jedna osoba zakupić będzie mogła najwyżej 1 kg. W najbliższych dniach zarząd jatek przystąpi do otwarcia jatki z mięsem koszernem.

JATKA URZĘDNICZA. „Dobytek" otwiera we środę, 30 bm. jatkę urzędniczą na placu Jabłonowskich. Jatka otwarta w poniedziałki, środy i soboty od godz. 2 i pół do 4 i pół. Sprzedaje się cielęcinę 1 kg po 13 K. Sprzedaż za okazaniem legitymacyi odnośnego konsumu urzędniczego.

ZEBRANIE ZIEMIANEK wedle nadesłanego nam komunikatu, odbyło się w sali Komitetu Tow. rolniczego w dniu 25 kwietnia przy licznym udziale członków. Uchwalono następujące wnioski: Koła Ziemianek ze wszystkich dzielnic złączyły się w jedną organizacyę Zjednoczonych Ziemianek. Zmiana statutu i regulaminu dla pojedynczych kół będzie ustanowiona na Zjeździe delegatek ze wszystkich dzielnic dnia 12 czerwca br. w Warszawie. Reprezentantki wszystkich zaborów powinny wziąć liczny udział w tem Zjeździe. Po bliższe informacye co do wyjazdu do Warszawy należy się zgłaszać do sekretaryatu Ziemianek, Kraków, plac Szczepański 8.

O NOWE „DRZEWO WOLNOŚCI" W KRAKOWIE. W piątek, 2 maja br. o godzinie 4 popołudniu w lokalu „Straży Polskiej", Rynek 6, odbędzie się posiedzenie celem omówienia posadzenia „Drzewa wolności" pod Uniwersytetem i urządzenia festynu.

W SPRAWIE REFORMY TEATRU. Zrzeszenie literatów polskich urządza w niedzielę, o godz. 7 wieczorem w lokalu „Związku artystów" (wejście od placu św. Ducha, róg ul. Szpitalnej) wieczór dyskusyjny w sprawie reformy teatru. — Wstęp wolny dla członków Zrzeszenia i Związku oraz dla gości, przez nich wprowadzonych.

„PANI CHORĄŻYNA" (WIELKI DZIEŃ) STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz atrakcyjna nowość świetnego autora warszawskiego „Pani Chorążyna" (Wielki Dzień), w której Krzywoszewski obrał sobie odmienną od wszystkich poprzednich swych utworów treść historyczną, dając popularne widowisko na tle wiekopomnego momentu 3 maja 1791. Scena nasza, wystawiając ten utwór w dniu tak uroczyście święconej obecnie 128 rocznicy, da „Pani Chorążynie" godną wystawę, powierzając role najwybitniejszym swym artystom. „Pani Chorążyna" powtórzona będzie jutro (sobota 3), w niedzielę 4 poniedziałek 5, i wtorek 6 bm. Przed jutrzejszem (sobota 3 bm.) przedstawieniem wygłosi przemówienie z ramienia zarządu głównego Tow. Szkoły Ludowej dr Tadeusz Dwernicki.

Jutro 3 i pojutrze 4 popołudniu „Kościuszko pod Racławicami" z p. Leszczycem w roli tytułowej. P. Czaplińska powraca do swojej roli Filomeny, zaś w zastępstwie chorej p. Rotterowej w roli Barbary wystąpi p. Z. Ordyńska.

PORANEK MUZYCZNY ku czci S. Moniuszki odbędzie się w niedzielę, 4 bm. w sali Kasyna wojskowego a nie w sali Towarzystwa lekarskiego, jak afiszami zapowiedziano. Zmianę tę spowodował liczny napływ zgłoszeń po bilety, wskutek czego dotychczasowa sala porankowa byłaby za szczupła na pomieszczenie wszystkich słuchaczów. Bogaty program obejmie fragmenty z najwybitniejszych oper Moniuszki, w wykonaniu pp. Hendrichówny, Rawicza, Ludwiga i Tarnawskiego. Poranek poprzedzi prelekcyą dr Józef Reiss.

WYKŁAD O PIEŚNIACH H. WOLFA i pieśniach rosyjskiego kompozytora Musorgskiego wygłosi dr J. Reiss w „Kollegium" w sobotę 3 bm. Śpiewa p. A. Szafrańska, przy fortepianie p. B. Walewski.

W CZYTELNI POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIAST KATOLICKICH odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godzinie 5-tej zebranie członków, na którem p. Helena Szafrańska złoży sprawozdanie ze zjazdu nauczycielskiego w Warszawie. Goście, wprowadzeni przez członków, mile widziani.

ZAMKNIĘCIE ULICY. Miejskie budownictwo zawiadamia, że od dnia 1 maja będzie ulica Podwale, na przestrzeni od wylotu ul. Karmelickiej do ul. św. Anny zamknięta dla ruchu kołowego, a to z powodu budowy nowej nawierzchni.

WŁAMANIA „TYTONIOWE". W dniu 23 kwietnia między godz. 10 w nocy włamano się do zamkniętego wozu kolejowego, stojącego opodal głównego magazynu żywnościowego wojsk polskich na Grzegórzkach, w którym załadowany był tytoń i skradziono stamtąd 0 kg. tytoniu „oficerskiego". Tejsamej nocy dokonano ponownie włamania do spichlerza głównego magazynu żywnościowego przy ul. Bosackiej i skradziono dużą ilość tytoniu, papierosów i cygar wartości 14.000 K. Dochodzenia władz wojskowych i policyjnych wykryły sprawców, których aresztowano. — Wśród aresztowanych jest kilku szeregowców i podoficerów, a jednym z głównych sprawców jest sekcyjny, Stanisław Fontuch. Wdrożono również poszukiwania za odbiorcami skradzionych rzeczy i stwierdzono, że część ich sprzedano w Prądniku Czerwonym, większą zaś część wywieziono przez Węgrzec do Kongresówki. Aresztowanych odstawiono do sądu wojskowego.

ZŁODZIEJ STRYCHOWY. Na strychu domu pod l. 8 przy ul. Loretańskiej gospodarował sobie wczoraj Franciszek Zębalski i spakował już wszystko, co mu się spodobało, gdy wtem wszedł ktoś z lokatorów i narobiwszy hałasu spowodował przytrzymanie i oddanie w ręce policyi złodzieja.

AMATORZY DROBIU. Wczoraj odebrano z rąk dyplomowanych złodziei, braci Wydrychów 13 wspaniałych okazów rasowych kur z kogutem. Poszkodowani powinni się czemprędzej zgłosić do policyi, która nie rozporządza ani specyałami, ani siłami fachowemi, potrzebnemi do hodowli luksusowych stworzeń.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj przed godziną 10 w nocy zauważono na plantach koło ul. Sławkowskiej leżącego na ziemi oficera wojsk pol. Zawezwano więc pogotowie ratunkowe, które skonstatowawszy otrucie sublimatem, przewiozło go na stacyę pogotowia, gdzie desperatowi przepłukano żołądek, poczem odwieziono chorego do szpitala załogi.

Z NĘDZY KRAKOWA. Onegdaj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Szeroką na Kazimierzu, gdzie w ruderze pod l. 17 w ciemnej norze zauważył przy świetle świecy lekarz pogotowia, leżącego bez bielizny na łóżku trupa człowieka, wynędzniałego i wygłodzonego. Jak się okazało, był to Szczepan Kotek, który, według opowiadań sąsiadów od kilku dni nie wychodził z „mieszkania" i prawdopodobnie z powodu wycieńczenia zakończył życie.

Z kraju.

TARNÓW, 30 kwietnia. (Przyjęcie generała Hallera i Hallerczyków). Miasto nasze wczoraj i dziś przeżywało niezwykłe chwile emocyi: witało bowiem w swych murach przejeżdżające transporty wojsk generała Hallera. Pierwszy transport nieawizowany przejechał o godzinie 8 rano, drugi o godz. 9'30, trzeci 7'30 wieczorem. Tarnowianie pospieszyli tłumnie na dworzec, celem powitania wojsk polskich. Procz wojskowości z pułk. Schimitzkiem na czele i kompanii honorowej z muzyką wojskową znaleźli się na dworcu reprezentanci władz cywilnych i Rady miejskiej. Zwłaszcza przyjęcie wieczornego transportu wypadło niezwykle imponująco z powodu tysiącznych tłumów publiczności, które wznosiły entuzyastyczne okrzyki tak na cześć armii gen. Hallera, jak i sprzymierzonej Francyi. Imieniem miasta witał oba transporty radny prof. Wojciechowski, wnosząc okrzyk na cześć armii polskiej i wojskowych reprezentantów Francyi. Odpowiadał z niekłamanem wzruszeniem podpułkownik Weistakowski, a przy wieczornym transporcie pułk. Frouyo, którego pełne serdeczności dla Polaków przemówienie adjutant Polak tłomaczył na język polski. Przemówienie swe zakończył pułkownik po polsku słowami: „Niech żyje Polska"! przyjęte z niebywałym entuzyazmem przez zebranych. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej i odegraniu „Marsylianki" i „Jeszcze Polska nie zginęła", dostojni goście wsiedli do wagonów i żegnani z zapałem przez tysiączne tłumy odjechali w stronę Przemyśla. Wygląd żołnierzy był niezwykle dziarski. Żołnierze dobrze odżywieni i wspaniale wyekwipowani żywo aklamowali tarnowską publiczność, która na chwile twardych i znojnych bojów słała im serdeczne słowa otuchy i błogosławieństwa.

Dzisiaj miasto nasze gościło przez chwil parę w murach swoich generała Hallera. Pociąg pospieszny zajechał o godzinie 11'30 na peron przy dźwiękach muzyki wojskowej, która odegrała hymn polski. Z wagonu salonowego wysiadł rześkim krokiem gen. Haller ze swoim sztabem, złożonym z wyższych oficerów francuskich i polskich, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, witając uściśnieniem ręki każdego oficera, poczem nastąpiły przedstawienia reprezentantów władz wojskowych i cywilnych. Imieniem wojskowości przemówił do gen. Hallera gen. Szamota, imieniem zaś miasta wypowiedział przemówienie pełne głębszych myśli, burm. dr Tertil, który swą mowę zakończył ustępem w języku francuskim pod adresem francuskich wojskowych ku czci Francyi. Muzyka wojskowa odegrała „Marsyliankę", poczem ze swadą odpowiedział gen. Haller wzywając do jedności na wewnątrz i siły na zewnątrz. Zakończenie przemówienia dostojnego gościa, że po pokonaniu wroga wschodniego, zwrócimy się ku zachodniemu, liczna publiczność przyjęła długo niemilknącymi oklaskami. Żona gen. Szamoty wręczyła gen. Hallerowi wspaniały bukiet róż, oficerzy zaś francuscy zostali obdarzeni wiązankami kwiatów. Po krótkiej rozmowie z otoczeniem gen. Haller wraz ze sztabem wsiadł do wagonu i wśród frenetycznych okrzyków na cześć polskiego wodza i bohaterskiej Francyi odjechał w stronę Przemyśla.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 2 maja: „Wielki dzień" (Pani Chorążyna), sztuka w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

W sobotę, 3 maja popołudniu: „Kościuszko pod Ra-

cławicami" L. Anczyca; wieczorem „Wielki dzień" S. Krzywoszewskiego.

W niedzielę, 4 maja popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca, wieczorem „Wielki dzień" S.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 2 maja: „Dzwony z Corneville". Krzywoszewskiego.

W sobotę, 3 maja: „Zemsta".

W niedzielę, 4 maja popołudniu: „Krakowiacy i górale", wieczorem „Zemsta".

Ohydny mord w Złoczowie.

(17 osób rozstrzelanych).

Od wiarygodnych osób, które zdołały bądź to zbiedz z obozów internowanych, bądź też kosztownymi sposobami wydostały się z pod opieki rządów ukraińskich w Galicyi wschodniej, dowiadujemy się następujących szczegółów o zdarzeniach ostatnich w **Złoczowie.** Dokonano tam zbrodni, która winna wstrząsnąć całe społeczeństwo, by podniosło głos protestu i oburzenia i upomniało się o sąd nad ukraińskimi zbirami.

Z końcem marca wytoczono w krótkiej drodze tamtejszemu społeczeństwu proces o zdradę stanu, spisek i przygotowanie powstania. Aresztowano setki osób niewinnych, dokonywano rewizyi i znęcano się przy ich przeprowadzaniu w sposób najbardziej dziki i okrutny. Nahajami zmuszano do nieprawdopodobnych zeznań, oplatano drutem kolczastym żywe cienie niewinnych osób i wmawiać w nie kazano zdradę, której nikt nie popełnił. 70-letniemu starcowi, notaryuszowi Sawickiemu, wymierzono 30 nahajek, inżynierowie Nieć i Wolski wytrzymać musieli po 120 uderzeń. Mnóstwo osób ze wszystkich sfer społeczeństwa znalazło się przed sądem polowym. Rozprawa miała się zacząć o g. 4 po południu. Blade, wymęczone, zsiniało, żywe trupy stawały przed groźnem obliczem ukraińskich zbirów-sędziów. Stanęli przed nimi inż. Nieć i Wolski, dwa sino, błękitne, zbite na śmierć cienie, nie mające sił, by głos podnieść lub ciałem ruszyć. O godzinie 6 zaczęto wreszcie proces, załatwiono się prędko z przesłuchaniami i przeprowadzeniem dowodu winy. Sędziami-katami byli młokosy ukraińcy: Konaszewicz, Żmur, Pawluk i Bezpalko. Bronił nieszczęśliwych adwokat-moskalofil, dr Drohomirecki, który skazany był ongiś przez władze austryackie na śmierć za zdradę stanu, później w drodze łaski zwolniony od kary śmierci i wypuszczony z więzienia.

Wyrok był okropny. Biła północ. **17 osób skazano na śmierć przez rozstrzelanie,** resztę w drodze łaski na kilkuletnie więzienie. Kwadrans czasu dano skazańcom na napisanie listów pożegnalnych i odbycie spowiedzi. Spowiadał biedne ofiary ksiądz kanonik Czajkowski. Tak spowiednik, jak i ofiary wyroku przysięgali na wszystkie świętości, że żadnego spisku nie było, że dokonuje się ohydny mord niewinnych. Pod murem więzienia zamkowego, tuż pod oknami, za których kratami siedzą dziesiątki polskich kobiet, ustawiono skazańców. Rozległy się palby karabinów — ofiara spełniona. Do pięciu z pomiędzy skazanych oddano salw jedenaście. Trupy skąpały się w kałuży krwi. Zginęli: Jerzy Podgórski, brat Franciszka ze Lwowa, naczelnik stacyi Nowakowski, kap. Starkel, urzędnik kolejowy, Stefanowski, urzędnik kolejowy, Dębicki, inżynier Nieć, dwóch braci Czepielowskich, student Herzog, kolejowiec Sym, Wolski i jeszcze sześć ofiar. Rozbestwione żołnierstwo obdarło trupy z ubrań i rozdzieliło łup pomiędzy siebie, pokazując się na drugi dzień w złupionych ubraniach na ulicach.

W następnym dniu, prowadząc więzione w zamku matki zabitych na przechadzkę, ukazyno im z rozkoszą kałużę krwi na miejscu, gdzie popełniono bestyalski mord. W więzieniach pozostają ci, dla których sprawiedliwość ukraińska była łaskawszą — przeważnie kobiety. — P. Domka Padlowska, skazana na lat 3; Zula Zakrzewska na lat 4; Bielwska na lat 10; p. Janowska ma być skazaną na śmierć; Herzożanka, Czechowska, Przybysławska i mnóstwo innych osób, skazanych na kilkultnie więzienie, leży chorych w kryminale po przebyciu najrozmaitszych katuszy śledztw ukraińskich.

Podobnie, jak w Złoczowie, skazano w Tarnopolu 9 osób na śmierć i **rozstrzelano je.**

Sami władcy ukraińscy przerazili się swoich zbrodni i na skutek niesłychanego oburzenia wydali komunikat, usprawiedliwić mający złoczowski wyrok.

Rozbestwienie Ukraińców przechodzi wszelką miarę. Społeczeństwo kresowe nie znajduje wydatnego, moralnego choćby poparcia od narodu wolnego, żyjąc wciąż pod obuchem rewizyi, aresztowań, wywożenia, ginąc z głodu i nędzy. Sprawa mordu w Złoczowie wymaga natychmiastowego wydelegowania komisyi międzynarodowej, którąby o zaszłej zbrodni w imieniu kultury, moralności i sprawiedliwości cywilizowanego świata wydała orzeczenie.

Kapitulacya bolszewików węgierskich.

Rozkaz gen. Berthelota.

Berlin, 2 maja. »National-Zeitung« donosi: Generał Berthelot przybył do Sybinu (Hermanstadtu) i wydał następujący rozkaz do wojsk: »Żołnierze! Widzicie, że przybyliśmy do celu. Obecnie naszą wolę podyktujemy nieprzyjaciołom w Paryżu. Ale ofiary jeszcze się nie skończyły. Nowy nieprzyjaciel **ośmielił się nie słuchać naszych rozkazów.** Trzeba go zapomocą broni nauczyć, że nasza wola jest niezłomna. **Obsadzicie Węgdy i zaprowadzicie tam porządek i spokój. Bóg z nami!«**

Klęska militarna Węgier.

Wiedeń, 2 maja. Front bolszewickich wojsk węgierskich od strony Rumunii i Serbii **rozpada się.** Zwłaszcza nad Cisą gromady żołnierzy węgierskich **pręechodzą na stronę Rumunów i składają broń.** Są to przeważnie Szeklerzy, z których utworzyli już Rumuni osobną brygadę. Ma ona wejść do Budapesztu, jako pierwszy oddział zwycięskich wojsk sprzymierzonych.

Chociaż Rumuni stoją jeszcze nad Cisą, jednak nie ulega wątpliwości, że przeprawią się **z łatwością przez tę rzekę, gdyż wojska węgierskie nie są zdolne do oporu. Linia Cisy** jest już ostatnią linią, ważną pod względem strategicznym, którą jeszcze rozporządzają Węgrzy. Po przekroczeniu Cisy przez Rumunów, wojna będzie już rozstrzygnięta na niekorzyść Węgrów **i upadek Budapesztu stanie się kwestyą godzin.** Jeżeli Bela Khun występuje z nadzwyczajną pewnością siebie, to jedynie dla pokrycia rozpaczliwego położenia i wyzyskania czasu na swoją korzyść.

Wiedeń, 2 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Budapesztu: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Bela Kun wysłał do **rządów czesko-słowiańskiego i rumuńskiego depeszę, w której oświadcza imieniem rządu węgierskiego, że ten uznaje bez zastrzeżeń wszystkie terytoryalne i narodowe postulaty tych rządów, w zamian za to domaga się naychmiastowego zaprzestania kroków wojennych, niemieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier i zawarcia traktatu gospodarczo-handlowych.**

Ucieczka członków rządu z Budapesztu

Wiedeń, 2 maja. Przybył tu z Budapesztu przedwczoraj osobny pociąg, którym przyjechali następujący członkowie węgierskiego rządu bolszewickiego: komisarz ludowy dla aprowizacyi Kondor, komisarz dla spraw wojskowych Bela Szandor, znany dziennikarz a obecnie komisarz dla spraw zagranicznych Diner-Dines, dyrektor urzędu mięsnego Reisz z rodziną, tudzież dyrektor Samuel Stern.

Przyjechała także znaczna liczba **komunistycznych agitatorów,** którzy umieścili się w pierwszorzędnych hotelach wiedeńskich. Zwracają na siebie powszechną uwagę swoją nadzwyczajną tuszą. Przybyli z całemi swojemi rodzinami, widocznie więc **uciekli z Budapesztu,** ale jest także domniemanie, że przy sposobności 1 maja mieli zamiar urządzić agitacyę bolszewicką.

Ambasador amerykański w Warszawie

Warszawa, 2 maja (PAT). Dnia 2 maja o godzinie 4 po poł. poseł nadzwyczainy i minister upełnomocniony Stanów Zjednoczonych p. Gibson wręczy w Belwederze listy uwierzytelniające Naczelnikowi państwa.

Deputacya Śląska w Belwederze.

Warszawa, 2 maja. (PAT). Dnia 30 kwietnia stawiła się deputacya ze Śląska Cieszyńskiego w Belwederze u naczelnika państwa. W skład jej wchodzili reprezentanci górnictwa, rolnictwa, kolei i nauczycieli Śląska z poza linii demarkacyjnej czeskiej. Deputacyę wprowadzili posłowie śląscy Jerzy Kantor i dr Kunicki. Reprezentanci ludności śląskiej przedstawili w prostych lecz wymownych słowach los polskiej ludności, **znajdującej się od 3 przeszło miesięcy** pod okupacyą czeską, mianowicie gnębienie jej na każdym kroku przez okupantów czeskich i prosili o opiekę przez rząd polski. K. Kantor wręczył naczelnikowi państwa memoryał z żądaniami ludności. Naczelnik państwa zapewnił deputacyę, że cała Polska, rząd polski i on osobiście uczynią wszystko, aby ulżyć niedoli ciężko doświadczonemu ludowi śląskiemu i otoczyć go opieką.

Reorganizacya min. spr. zagr.

Warszawa, 2 maja. We środę odbyło się posiedzenie komisyi do spraw zagranicznych, na którem wiceminister dr Wróblewski przedstawił projekt **reorganizacyi ministeryum spraw zagranicznych.** W dyskusyi podnoszono konieczność uproszczenia organizacyi ministeryum i wprowadzenia zasadniczych zmian w podziale referatów i sekcyj. Podział ten powinien być dokonany na zasadzie rzeczowej, a nie — jak dotychczas — przypadkowej i doryweczej. Następnie poseł Rączkowski (Piast.) poruszył sprawę zorganizowania opieki **nad uchodźcami w Ameryce.** Komisya stanęła na tem stanowisku, że należy przygotować na razie szereg środków, zmierzających do akcyi opiekuńczej nad uchodźcami w Ameryce w myśl wywodów wnioskodawcy.

Zmilitaryzowanie straży kolejowej.

Warszawa, 2 maja (PAT). »Monitor Polski« ogłasza 30 kwietnia rozkaz, donoszący, że **straż kolejowa, zorganizowana przez ministeryum kolei, przeszła z dniem 28 kwietnia na czas wojny pod rozkazy ministeryum dla spraw wojskowych i weszła w skład siły zbrojnej państwa.**

Paderewski na konferencyi pokojowej

Paryż, 2 maja (PAT). Ag. Havasa. **Premier Paderewski był obecny na plenarnem posiedzeniu konferencyi pokojowej w dniu 28 kwietnia.**

Rokowania polsko-ukraińskie.

Lyon, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Prezydent delegacyi ukraińskiej w Paryżu Sidorenko i jego towarzysz Szulgin, były minister spraw zagranicznych, zaproszeni zostali przez komisyę polsko-ukraińską konferencyi pokojowej do przedłożenia na najbliższem posiedzeniu komisyi ukraińskiego zapatrywania na sprawy Galicyi wschodniej.

Żądania gdańskich Polaków.

Poznań, 2 maja (PAT). Z Gdańska donoszą: »Gazeta Gdańska« pisze: **Gdańska rada ludowa zwróciła się do magistratu w Gdańsku z żądaniem założenia publicznej biblioteki polskiej, przyznania Polakom teatru polskiego, zaprowadzenia nauki języka polskiego w szkołach w Gdańsku, dopuszczenia języka polskiego w zarządzie miejskim itp.** Na żądania te prezes rady ludowej dr Wybicki otrzymał od nadburmistrza Gdańska Sahma odpowiedź następującej treści: Na uprzejme pismo z dnia 14 marca pozwalam sobie donieść uniżenie, że do treści jego tak długo przystąpić nie możemy, dopóki los naszego miasta nie rozstrzygnie konferencya pokojowa itd.

O Rjekę.

Praga, 2 maja. Czeskie biuro prasowe donosi z Lublany: Wedle ostatnich wiadomości z Paryża, mimo protestów ze strony Włoch, **ma być Rjeka przyznana południowej Słowiańszczyźnie.**

Wiedeń, 2 maja. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »Berliner Tageblatt« donosi z Lugano: **Na uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej rzymskiej zażądano natychmiastowej aneksyi Rjeki i innych miast dalmatyńskich, zwłaszcza Zadaru i Trogiru.** Wśród bicia dzwonów z Kapitolu i dźwięków hymnu wojennego cała Rada miejska udała się do Kwirynału. Cała rodzina królewska wyszła na balkon, gdzie król przyjął z rąk deputacyi Rady miejskiej uchwałę Rady.

Z Rzymu nadeszła do Paryża wiadomość, że **sztab generalny włoski delegował wojska w kierunku Rjeki.** Oddziały wojskowe okolicy Rjeki są silniejsze, niż o tem dotychczas donoszono.

Wiedeń, 2 maja. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Bazylei: **Dzienniki włoskie przynoszą długie telegramy o ciągłych demonstracyach we wszystkich miastach włoskich na rzecz natychmiastowej aneksyi całej Dalmacyi.** W Rawennie u krypty Dantego odbyła się wielka manifestacya. Burmistrz Rzymu wezwał ludność do urządzenia pochodu przed Kwirynał, celem zamanifestowania w obliczu króla praw Włochów.

Lyon, 2 maja (PAT). **Radiotelegram stacyi** poznańskiej.

Prasa włoska donosi: W Rzymie spodziewają się, że **powrót włoskiej delegacyi pokojowej do Paryża nastąpi w czwartek.** Dzienniki sądzą, że Luzatti wróci również do Paryża. Prasa amerykańska twierdzi, że i Orlando pojedzie do Paryża. **Znamiennem jest, że Włosi starają się obecnie wybadać Amerykanów, czy Włochy otrzymają mandat w Syryi. Włosi sądzą więc najwidoczniej, że kompromis dojdzie do skutku.**

Wiedeń, 2 maja. (PAT) Biuro koresp. donosi z Berlina:

„Berliner Tageblatt" donosi z Genewy: Wiadomości paryskie opiewają, że **pogodzenie się Wilsona z przedstawicielami rządu włoskiego wnet nastąpi.** Wilson nie bierze nawet udziału w rokowaniach, jakie w sprawie włoskiej odbywają się między Lloydem Georgem a Pichonem. Obrady te jednakże w ostatnich 24 godzinach nastąpiły tak znacznie naprzód, że liczyć można na zażegnanie konfliktu. **Pichon i Lloyd George znaleźli już formułę, w której przewidują kosztem Jugosłowian pewne koncesye dla Włochów, które umożliwiłyby Orlandowi odwrót uznany za konieczny.**

Przed wręczeniem traktatu pokojowego

Paryż, 2 maja (PAT). Ag. Havasa. Wręczenie **pełnomocnikom niemieckim tekstu traktatu pokojowego nastąpi w sposób uroczysty w piątek lub sobotę w obecności delegatów wszystkich państw, które brały udział w wojnie.** Tekst traktatu pokojowego wręczy Clemenceau hr. Brockdorff-Rantzauowi.

Delegaci niemieccy w Paryżu.

Wiedeń, 2 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża:

Hr. Brockdorff-Rantzau i członkowie delegacyi niemieckiej przyjechali 29 kwietnia wieczór o godz. wpół do 10 na stacyę Vaucreton. Przyjął ich prefekt departamentu Sekwany.

Niemcy gotują się do wojny.

Paryż, 2 maja (PAT). Ag. Havasa. »New York Herald« donosi, że **Hindenburg znajduje się obecnie w Kołobrzegu pomiędzy Szczecinem a Gdańskiem na czele sztabu generalnego i 200 tysięcznej armii.** W okolicy Torunia zgromadzono 5.200 dział, w tem wiele ciężkich. — **Niemieckie fabryki w Essen i Szpandawie pracują gorączkowo.**

Upadek bolszewików w Monachium.

Wiedeń, 2 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Kufsteinu: Dzisiaj przed południem wmaszerowały do Monachium wojska rządowe Hoffmana wśród gwałtownych walk. Teraz jeszcze toczą się walki na ulicach miasta, ale można przewidzieć, że walka ukończy się do wieczora. Uzbrojeni robotnicy składają broń i odrzucają czerwone przepaski.

Sebastopol w rękach bolszewików.

Wiedeń, 2 maja (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Paryża:

»Echo de Paris« podaje, że **Sebastopol musiał zostać opróżniony 23 kwietnia.** Cały materyał wojenny częścią zabrano na okręty, częścią zniszczono

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 30 kwietnia 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'—	112'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1908	100'75	101'75
Tranzakcya		101'25
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
Tranzakcya		103'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'30	103'30
Tranzakcya		102'80
4½% listy zast. Banku kraj.	112'—	113'—
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'50	111'50
Tranzakcya		111'—
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	113'50	114'50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'50	109'50
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Tranzakcya		80'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Tranzakcya		60'—
Obl. pierw. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	565'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
Chodorów	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Zeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	217'—	221'—
Tranzakcya		218'—
Marki niemieckie	224'—	229'—
Marki niemieckie drobne	221'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	237'—	242'—
Ruble carskie po 500 rb.	233'—	238'—
Ruble carskie drobne	230 —	235'—
Ruble dumskie	140'—	145'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Tranzakcya		235'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Tranzakcya		510'—
Dollary	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

WYDZIAŁ ORGANIZACYI URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH Z DZIEDZINY ROLNICTWA, LEŚNICTWA i z tymi działami związanego przemysłu, wykonując uchwałę Zjazdu odbytego w Tarnowie d. 13 kietnia, dotyczącą zrzeszenia wszystkich wspomnianych urzędników, pracujących na obszarze byłego zaboru austryackiego, wzywa tych, którzy do organizacyi jeszcze nie przystąpili, do bezwłocznego zgłaszania się na członków.

Celem organizacyi jest wywalczenie należnych praw, ochrona interesów i polepszenia przykrego bytu wielkiej rzeszy tychże urzędników. Sprawy są niezmiernie ważne tak wskutek projektowanej reformy agrarnej jakoteż wskutek katastrofalych stosunków życiowych spowodowanych długoletnią wojną. Ważną również sprawą jest ubezpieczenie emerytalne dla członków, oraz pozostałych wdów i sierót, jakoteż zabezpieczenie na czas niezdolności lub braku pracy.

Tylko siła, jaka tkwi w jedności i solidarności może nam dać spełnienie naszych słusznych żądań, rozbitych jak dotąd czeka coraz większa nędza.

W najbliższym czasie zwołane będzie Walne Zebranie, na którem przedłożone zostaną statuta organizacyi i postawione wnioski dotyczące najpilniejszych spraw.

W interesie własnego bytu, oraz podniesienia moralnie i materyalnie całego stanu urzędników prywatnych, niechaj nie braknie ani jednego w organizacyi.

Zgłoszenia przystąpienia przesyłać należy pod adresem: Organizacya urzędników rolnych i leśnych, Tarnów 2. Wpisowe K. 5.

Wszelkich wyjaśnień udziela sekretaryat.

Za wydział tymczasowy:
Kowalski, przewodniczący. *Fuhrmann*, sekretarz.
B. Czekajski, skarbnik. 4737

Absolwent szkoły rolniczej

wolny od wojska, były asystent w Towarzystwie rolniczem, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod: Michał Próchnicki, Falkowa, p. Brześnik. 4750

W sobotę

dnia 26 b. m., wieczorem, wyszła z domu Stefania M., w środku śródmiejskiego, podczas nieobecności męża, brunetka, dość przystojna, lat 22, ubrana w kostyum bronzowy i dotąd nie wróciła; wszelkie poszukiwania ze strony męża spełzły na niczem. Ktoby wpadł na jakikolwiek ślad, zechce łaskawie dać znać do Administracyi „Nowej Reformy“ pod **„Zaginiona“**. 4710

Zwolniony oficer

słuchacz praw, przyjmie guwernerkę u intel. rodziny żyd., najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **A. M.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4691

Inteligentnej spólniczki

nawet z małym kapitałem poszukuję do przedsiębiorstwa handlowego. Współudział w pracy konieczny. Zgłoszenia list. pod **5000 Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4695

Potrzebna do sklepu

panna z krawieczyzną. Ul. Szewska l. 15, I piętro. 4696

Czteromiesięczny pies

mieszany ratler-pincz., bardzo wierny, do sprzedania lub oddania podług umowy. Zgłoszenia: ul. Kołłątaja 2, Ramułt, I p., od g. 9—11. 4697 1 3

Kupię

małejszą realność z bramą wjazdową, najchętniej w dz. V lub VI. — Zgłoszenia pod **Polak** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4699 1 2

We dworze

lub na plebanii poszukuję 2 pokoi z całem utrzymaniem dla dwóch zdrowych osób, zaraz. Proszę o jak najszybsze zgłoszenia z podaniem warunków do dnia 8 maja pod: Szerląg, Kraków, ul. Rakowicka 12. 4703

Kostyum

granatowy, z przedwojennej materyi, do sprzedania. Oglądać można między g. 3 a 6, ul. Szczepańska l. 7, III p., na prawo. 4705

Za wskazanie

w śródmieściu, do wynajęcia mieszkania z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze światłem elektrycznem lub gazowem, dla małżeństwa bezdzietnego, ofiaruję 1000 koron, 25 kg białej, ładnej mąki, 5 kg słoniny i 900 kg węgla. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Mieszkanie do wynajęcia.** 4681 1 3

Uzdolnionej panny

w ekspedycyi masarskiej poszukuje od 15 maja firma M. Kusionowicza, Kraków, pl. Maryacki 2. 4719 1 3

Poszukuje się

do prac biurowych młodego, początkującego urzędnika lub panny. Wymagana zupełna znajomość stenografii polskiej i możliwie niemieckiej, biegłe pisanie na maszynie, znajomość języka niemieckiego. — Szczegółowe oferty pod **„Biuro naftowe 1000“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4706 1 2

Potrzebna panienka

do handlu w Sukiennicach. Kołłątajowa l. 21. 4708 1 3

Bezdzietne małżeństwo

przyjmie na mieszkanie, z całem utrzymaniem, inteligentną, młodą osobę. Wiadomość: Kraków, XII, ul. Kraszewskiego 4, prawy parter. 4709

Magistra, katolika

przyjmie zaraz apteka XIV, przy ul. Lubicz w Krakowie. 4726 1 4

Ucznia do praktyki

z lepszego domu, z kilkoma klasami gimn. lub realn., poszukuje zakład reprodukcyi artystycznej „Zorza“ w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7. 4711 1 3

Kupię

powóz, ewentualnie bryczkę w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Powóz“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4735 1 3

Kupię motocykl

nawet uszkodzony lub bez gum. Ul. Krowoderska 32, I p. 4315 7 10

BACZNOŚĆ!!

Kas kontrolnych „National“ i maszyn do pisania kupno i naprawy należy zgłaszać wprost do specyalnej firmy Juliusz Hecker, specyalista-mechanik, Kraków, ul. Kurniki l. 3. 4387 4 4

WAPNA

cieleckiego i częstochowskiego dostarcza wagonami Dom handlowy

Sz. Rubinlicht, Warszawa,

ul. Ogrodowa 1. Tel. 7058.

2383 0 10

Panna inteligentna

dobrej prezentacyi, z egzaminem buchalteryi, obejmie posadę w Kółkach rolniczych, składnicach miast lub miasteczek, przy gminie lub inną odpowiednio płatną. Może złożyć kaucyę według umowy. Zgłoszenia list. pod Krajowska przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4747 1 2

Krawcowa

która przyjmuje suknie, żakiety i bluzki, wykonuje bardzo starannie po bardzo przystępnych cenach. Ul. Smoleńsk 23, parter, w podwórzu. 4756

Kto z pp. rzeźbiarzy

lub art.-malarzy zamieni kloc lipowy, nadający się do rzeźby, za obraz swego dzieła. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 54, parter, drzwi na prawo. 4757

P. Dra Władysława Bajbora

prosi Tadeusz Kurasiewicz, prawnik, o podanie adresu do Administracyi „N. Reformy“ pod literami **T. K.** 4760 1 2

Sklep

w Rynku głównym, nadający się na każdy sklep przemysłowy, do sprzedania za gotówkę około 70.000 koron. Wiadomość: ul. Szewska 21, parter, w oficynach na lewo, od godz. 12—3 po poł. 4758 1 2

Panna

zdolna i pracowita, z maturą, kursem abituryentów na Akad. handlowej w Wiedniu, praktyką biurową w jednej z dużych fabryk i instytucyi społecznej w dziale administracyjnym, poszukuje odpow. zajęcia na wyjazd, najchętniej do mniejszej miejscowości w Królestwie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Praca 58“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4751 1 2

Kupuję futra

używane, wszelkiego rodzaju. Zgłoszenia pod **„Futra“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4754 1 3

Zawiadamiam niniejszem P. T. Klientelę, iż

Pracownia sukien damskich Rozalii Schmen

w Krakowie, przy ul. Miodowej l. 10

zostaje z dniem 1 maja b. r. na nowo otwartą. Polecając się łaskawym względom, kreślę się

4698 1 2 z poważaniem **Rozalia Schmen.**

Kilka wózków

na resorach, na parę lub jednego konia, ma do sprzedania lakiernik powozów, Karol Strycharz, ul. Zwierzyniecka 31, róg placu Kossaka. 4736 1 2

Na biuro

lub mieszkanie wskażę zaraz do wynajęcia **dwa** piękne, frontowe pokoje w dzielnicy VI, za posadę w instytucyi przemysłowej, finansowej lub kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia pod „Słuchacz IV roku praw“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4738 1 2

Pokój

komfort, łazienka, wynajmie: Łata poste restante Kraków. 4739 1 3

Do sprzedania

polowy płaszcz oficerski, pas oficerski z klamrą, płaszcz gumowy do jazdy konnej, kurtka futrzana z kołnierzem, mało co używane, na wzrost średni. Także kilkanaście par starego obuwia. Zgłaszać się w czasie od g. 2—4 po południu: Dębniki, ul. Powroźnicza 4, I p., ze schodów na lewo (szczotkarnia). 4744 1 3

Koncypient rutynowany

obejmie natychmiast posadę na prowincyi. Wynagrodzenie chętnie w postaci wiktu i mieszkania. — Zgłoszenia pod „Sumienny“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4745 1 2

Do założenia

rentownego interesu poszukuję spólnika z kapitałem

około 80.000 K.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Spólnik 80“.** 4748 1 3

PANNA

starsza, przystojna, poczciwa i muzykalna, w braku odpowiedniej znajomości, wyszłaby za człowieka lat średnich, o podobnych przymiotach, wyższej inteligencyi, zamożnego, któryby nad wszystko cenił życie rodzinne. Zgłoszenia pod „Jadwiga“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4378 3 3

Nawiążę korespondencyę

zamożna, inteligentna, gospodarna panna, z mężczyzną wykształconym i szlachetnym. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Ch. W.** 4665 2 2

Urzędnik

lat 27, Polak, z ukończoną szkołą średnią, siedmioletnią praktyką samodzielnego kasyera i buchaltera, poszukuje posady, najchętniej w Królestwie Polskiem. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Królewiak 27“.** 4743 1 2

Dobrze prosperujący interes

w śródmieściu Krakowa, z powodu stosunków familijnych **zaraz do sprzedania.** Zgłoszenia listowne przyjmuje, wzgl. informacyi udziela **Biuro ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 7—8,** oficyny, na prawo. 4701 1 2

Pokój z kuchnią

i ogrodem jarzynowym przy ul. Łokietka (Krowodrza Murowana) na dobrych warunkach zamienię na pokój z kuchnią przy jakiejkolwiek ulicy w obrębie Wielkiego Krakowa. Wiadomości udziela i zgłoszenia przyjmuje pod **„Wymiana“ Biuro ogłoszeń „Lot“, Kraków, Rynek gł. 7—8, sklep oficynowy.** 4702 1 3

Baczność!! Baczność!!

Pierwsza polska

chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„CZYSTOŚĆ“

przyjmuje wszelką garderobę, materye, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania

Wykonuje w jak najkrótszym terminie.
(Do żałoby w 24-rech godzinach).

2327 FILIE: 15 0

ul. Sławkowska 23, ul. św. Sebastyana 3, ul. Długa 27. Podgórze, ul. Kalwaryjska 5, ul. Koletek 5. (Centrala).

Poszukuje się w obrębie starego Krakowa od lipca, względnie października 1919 r.

mieszkania z komfortem nowoczesnym

składającego się z 6 do 10 pokoi z przynależnościami. Pośrednictwo będzie sowicie wynagrodzone. Zgłoszenia pod **„T. E. 21“** do biura dzienników J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 4685 1 3

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 4659 2 15

Wiceprezes Rady nadzorczej

Spółki kredytowej

członków

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

stow. zarejestr. z ogr. poręką, zawiadamia na podstawie § 20 statutu, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbędzie się **dnia 17 maja 1919 r.** o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej l. 8 z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności w roku 1918.
2) Uzupełniający wybór jednego członka Rady nadzorczej.
3) Wnioski członków.

W razie braku kompletu odbędzie się po myśli § 24 statutu tego samego dnia o godzinie 5 po południu powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę obecnych.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1919 r.

4729 **Dr Faustyn Jakubowski.**

Fabryka wyrobów cukrowych, biszkoptów, herbatników, keksów, albertów, pierników miodowych, chałwy i t. d.

Z. Hampel

Warszawa

Reprezentacya na Kraków, Galicyę i Śląsk

IGNACY BRODER

Kraków, Wrzesińska 4.

Zamówienia wykonuję w 3 dniach i dostarczam towar na własne ryzyko franco do każdej stacyi kolejowej. 4251 3 8

W celu założenia antykwarni

poszukują 4650 3 3

dwaj rutynowani i energiczni księgarze

spólnika, **katolika, z większym kapitałem.** Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **„Placówka“.**

Ojców.

Zakład leczniczy

gruntownie odnowiony, **otwarty zostanie 8 maja b. r.**

pod kierunkiem

Dra St. Kozłowskiego.

Bliższych informacyj udziela Zarząd. Adres: Ojców, poczta Zabierzów pod Krakowem lub poczta Skała. Dojazd z Krakowa końmi. Odległość 18 km. 4692 1 8

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Najnowsze wydawnictwa

poleca

Księgarnia Sz. Taffet, Kraków, ul. Wiślna l. 8.

Największy zbiór kupletów i śpiewów wraz z nutami, portretem autora, kompozytorów i artystów.

Konstanty Krumłowski:

Królowa Przedmieścia, z muzyką Wł. Powiadowskiego . . K 4·—
Śluby Dębnickie, z muzyką J. Grünberga . . . . „ 3·—
Przewodnik Tatrzański, z muzyką J. Tesarzyka . . . . . „ 3·—
Białe Fartuszki, z muzyką St. Ekiera . . . . „ 3·—
„**Kabaret**“, kuplety z Janka i Franka, Róży Stambułu, Król śpil i wiele innych wraz z nutami . . . . „ 3·—

Przy zamówieniach uprasza się z góry o należytość, również na koszta przesyłki 1 K. 4664 2 4

Kursa maturyczne i uzupełniające

„NAUKA“

Kraków, Bonerowska 10, parter

pod fachowem kierownictwem profesorów przygotowują do matury i egzaminów wstępnych w lekcyach **zbiorowych i indywidualnych.**

Kurs pisemny umożliwia przygotowanie bez zmiany stałego miejsca pobytu, bez zaniedbywania godzin urzędowych.

Kursa wypożyczają i dostarczają książek i skryptów.

Prospekty na żądanie.

Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmuje **kancelarya kursów „Nauka“, Kraków, Bonerowska l. 10** w godzinach urzędowych od 11—12 i od 4—6. 3786 3 0

ANTYSEPTYCZNY!

Bez wszelkich szkodliwych domieszek, sporządzony pod kontrolą lekarską

PUDER dla dzieci „DERMA“

(Pudełko K 2·50)

wyrobu laborat. chem.-kosm. „Derma“ (St. Studnicki, dr med. J. Czernik). **Do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach.** 4647 1 4

Fabryka chemiczna warszawskich zakładów gazowych

poleca:

Amoniak techniczny i chemiczny (różnej mocy)
Amoniak płynny bezwodny (w cylindrach)
Węglan amonu 4718
Benzol, toluol, solventnaftę
Kwas karbolowy surowy (od 20% do 100%)
Kreolinę, sodan krezolu 25%
Lysol, naftalinę, żywicę kumaronową
Olej smołowy wagonowy, muł antracenowy, Pokost (zastępstwo)
Karbolineum, lakier do żelaza
Żółty cyanek potasu.

Zamówienia przyjmuje przedstawiciel na Galicyę:

DANIEL KRAUSHAR

Warszawa, Żórawia 22.

Konkurs.

Nowo zawiązująca się **Polska Spółka handlowo-komisowa w Jarosławiu** z ogr., odpow. z milionowym kapitałem zakładowym, poszukuje **naczelnego dyrektora.** Reflektuje się na pierwszorzędne siły fachowe. Podania z referencyami oraz podaniem swych wymogów należy wnosić na ręce adwokata dra Stanisława Milza w Jarosławiu (Galicya). 4684

L. 1132. 4677 2 2

Ogłoszenie.

Dyrekcya kopalń „Gwarectwa węglowego Brzeszcze“ rozpisuje niniejszem konkurs na budowę następujących objektów:

1) Droga dojazdowa między stacyą kolejową a nową kopalnią w Jawiszowicach, długości 1200 m, szerokości wraz z chodnikami 12 m; pod drogą ma być przeprowadzonym kanał dla wód odpływowych kopalni.

2) Sześć domów mieszkalnych parterowych, każdy dla 4 rodzin robotniczych. Mieszkanie pojedyncze ma się składać z kuchni około 20 m², pokoju 20 m², na parterze i kabinetu na poddaszu, wchód do każdego mieszkania ma być osobny.

Dla każdego domu planowaną jest jedna pralnia z piecem piekarskim i ubikacye gospodarskie. Domy te mają stanowić początek kolonii robotniczej, wynoszącej około 25 domków, z których każdy, mimo jednakich pomieszkań musi być inaczej wykończonym.

3) Cztery domy urzędnicze. Jeden parterowy, składający się z 4 pokoi z przynależnościami na parterze i 2 pokoików na poddaszu dla jednej rodziny. Jeden parterowy lub piętrowy o dwu pomieszkaniach z osobnymi wchodami po 4 pokoje z przynależnościami. Dwa domy parterowe lub piętrowe o dwu pomieszkaniach z osobnymi wchodami po 3 pokoje z przynależnościami. Ofertą muszą być objęte nietylko wszystkie prace do kompletnego wykończenia domów z ogrodzeń, ale także dostawa materyałów budowlanych, i których jedynie cegły może dostarczyć Dyrekcya z własnej cegielni loko stacya Jawiszowice lub kopalnia Brzeszcze.

Zatrudnienie przy budowach mają znaleść w pierwszym rzędzie bezrobotni powiatu oświęcimskiego i powiatów sąsiadujących z kopalnią.

Wszelkich bliższych wyjaśnień, dotyczących budowy, udzieli codziennie biuro maszynowe Dyrekcyi w Brzeszczach między godz. 3-cią a 5-tą po południu, do 15 maja b. r.

Oferty należy wnosić do dnia 21 maja b. r. godz. 12-ta w południe.

Otwarcie ofert nastąpi 21 maja o g. 2-giej po południu, przyczem ubiegający się o budowę mogą być obecni.

Jako wadyum należy złożyć w jednym z banków krajowych 5% od sumy kosztorysu, które po nadaniu robót Dyrekcya natychmiast zwraca oferentom prócz wykonawcy budowy.

Za przedłożone oferty i plany i połączone z tem wydatki Dyrekcya nie płaci żadnego odszkodowania.

Brzeszcze, dnia 26 kwietnia 1919

Pokoje

z utrzymaniem, od 1 maja, do wynajęcia. Pensyonat „Varsovie“, ul. Radziwiłłowska 13. 4489 5 6

Poszukuje się

garażu na dwa automobile. Zgłoszenia list. pod **„100“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4474 5 5

„EKONOMIA“

Dom dla handlu i przemysłu

Kraków, ul. Długa l. 31, II p.

zakupi natychmiast każdą ilość ziemniaków, grochu, fasoli, buraków, marchwi, siana, słomy i t. p. Dostarcza również w ładunkach wagonowych primo waono grube z pieców Hofmanowskich. Oferty na żądanie. 4444 3 4

Apteka Drzymały

w Oświęcimie

poszukuje **współpracownika,** magistra lub magistry farmacyi. 4591 3 3

Dr praw

z odbytą praktyką sądową, poszukuje posady **koncypienta** w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod: Dr Felberbaum u p. Furmankiewicza, Jasło, ul. Władysława Jagiełły l. 578. 4419 5 5

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 4423 6 10

Faetony i wózki

mało używane, do sprzedania. Zygmunt Markiewicz, Kraków, ulica Rakowicka l. 11. 4660 2 4

Mleczarnia

przy ul. św. Tomasza l. 20, może dostarczać większej ilości mleka niezbieranego. 4504 3 3

Kupię droguerye

lub prawo koncesyi. Zgłoszenia pod **4211** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4211 5 6

Węgli

grysikowych, krajowych, dla cegielń, fabryk, wagonami dostarcza do Galicyi i na Węgry: I. Ire, Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, parter, od godz. 2—3. 4506 3 3

„UCZCIWOŚĆ“

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

Ferdynand Turliński

Kraków, Podwale l. 3, parter

ma do sprzedania kilka kamienic w Krakowie:
kamienicę z wolnem mieszkaniem z komfortem,
kamienicę z lokalem i warsztatem stolarskim,
fabrykę kafli z domem,
2 wille w Zakopanem,
kilka folwarków z inwentarzem, obsianych,
kilka realności z ogrodami i polem,
parcelę ze sadem w Zwierzyńcu,
parcelę na cele przemysłowe przy torze kolejowym;
do wydzierżawienia sklep z mieszkaniem w śródmieściu.
Poszukuje do kupna kamienic, will i folwarków. 4616 2 3

Przedsiębiorstwo naukowe

dobrze prosperujące, z powodów rodzinnych do odstąpienia.

Listowne zgłoszenia reflektujących pań i panów nadsyłać pod **„K. K.“** do **Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Floryańska 25.** 4451 3 3

KORKI

z drzewa korkowego oraz artykuły dla browarów, destylarń i t. d. sprzedaje hurtowo firma:

Zygmunt Bobrowski

Warszawa, Królewska 10. 4492 2 8

Jest do sprzedania:

urządzenie stare do wyrobu sztucznych nawozów (kości), kamienie młyńskie, łamacze, stępy, kotły żelazne, kominy żelazne, rury i wentyle, stare żelaziwo, powóz używany w dobrym stanie, sieczkarnia ręczno-kieratowa, nowe siodło damskie i t. p. Zgłoszenia pod **„Kościarnia“ w Piwnicznej via Nowy Sącz.** 4553 3 5

CUKRY WARSZAWSKIE

landrynki, karmelki, deserty, pomadki, herbatniki, keksy, bombonierу, irysy, chopiesy, chałwę prawdziwą rosyjską marki „Słoń“, z pierwszorzędnych fabryk warszawskich sprzedaje:

Fabryczny skład cukrów i towarów kolonialnych

pod firmą

Maurycy Finker w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29.

Dla składnic, konsumów i składów ceny fabryczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 4362 2 0

Ważne dla aptekarzy i drogeryj!

Flaszek, słoików aptecznych dostarcza we wszystkich wielkościach 4606 2 10

Tow. akc. fabryki szkła

w Ząbkowicach, Król. Pols.

Na żądanie wysyłają cenniki darmo i opłatnie zastępcy

Reich i Storch w Krakowie, Krakowska 4.



POT i niemiłą **WOŃ**

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**

„SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem 4675 1 25

wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI“** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! **Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.**

Ważne dla Pań!

Angielskie i francuskie kostyumy damskie wykonuje znana firma:

M. KLOTZ

Kraków, Bracka 6.

Zamówienia z prowincyi wykonuje w najkrótszym czasie.

4501 2 4

Dom towarów jedwabnych

B. KULLMANN

Wiedeń, I, Rudolfsplatz 3

poleca swoje obfite zapasy różnych jedwabi oraz chust jedwabnych w największym wyborze **en gros,** po cenach nader korzystnych. — Najrzetelniejsza obsługa! 4353 4 12

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 8. Rządca drukarni L. K. Górski